



Zawody z przyszłością

W samorządowych placówkach można zdobyć ciekawy fach, np. technika dentystycznego, masażysty, kosmetyczki. Z takim dyplomem łatwiej znaleźć dziś pracę.

Edukacja zawodowa przez wiele lat była marginalizowana, a większość młodych ludzi wybierała naukę w liceach – przyznaje Elżbieta Leszczyńska, wielkopolska kurator oświaty, która 2 czerwca wzięła udział w odbywającej się w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu polsko-niemieckiej konferencji poświęconej edukacji.

Samorządowcy, dyrektorzy placówek, nauczyciele i kilkunastoosobowa grupa gości z niemieckiej Brandenburgii dyskutowali o rozwiązaniach mających wypromować wśród młodzieży modę na wybór takich szkół oraz podnieść jakość edukacji.

Z jednej strony system kształcenia zawodowego w Wielkopolsce dostosowano do potrzeb rynku pracy, by absolwenci zdobyli kwalifikacje i dyplomy gwarantujące zatrudnienie; z drugiej zaś, mimo atrakcyjnej oferty kształcenia, wiele placówek, choćby ze względu na niż demograficzny czy modę wybierania przez młodzież nauki w liceum, ma dziś kłopoty z rekrutacją na niektóre kierunki.

– Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne jest szkolnictwo zawodowe. Firmy same szukają dziś wykwalifikowanych pracowników, a młodzi ludzie z fachem w ręku nie mają kłopotów ze znalezieniem pracy – komentuje Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

Jaki zawód można zdobyć, kończąc jedną z marszałkowskich szkół (samorządowych

centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego), zlokalizowanych w Gnieźnie, Koninie, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu, Rawiczu, we Wrześni i w Złotowie?

Na przykład taki, który obejmuje zajęcia związane z niesieniem pomocy innym: opiekuna medycznego, opiekuna osoby starszej lub dzieci, terapeuty zajęciowego. Dla osób, które myślą o założeniu w przyszłości własnej firmy, interesujące może być z kolei zdobycie dyplomu kosmetyczki (i otwarcie salonu kosmetycznego), masażysty (salon rehabilitacji) lub florysty (kwaciarnia). Jeszcze inna grupa zawodów związana jest z zajęciami okołomedycznymi (technik farmaceuta, stomatolog i elektrolod).

To oferta dla młodzieży, a co ze starszymi pracownikami? Podległe samorządowi województwa szkoły dają też szansę podniesienia kwalifikacji (specjalne kursy zawodowe) i tym samym wyróżnienia się na rynku pracy lub uzupełnienia wykształcenia osobom, które już pracują w zawodzie.

Solidne wykształcenie zapewnią wykwalifikowana kadra pedagogiczna, choć równie ważne są dobrze wyposażone pracownie i sale tematyczne oraz praktyki zawodowe w przedsiębiorstwach. System kształcenia dualnego (nauka w szkole i praktyki w firmie) pozwala wszak absolwentom niemal od razu zaaklimatyzować się u pracodawcy, bo wiele czynności i obowiązków zdążyli już wcześniej poznać. >> strony 3 i 9



FOT. ARCHIWUM WSKZU W OSTROWIE WILKP.

Zawód masażysty można zdobyć w kilku marszałkowskich placówkach.

Jakiej chcemy polityki?

Europejski Komitet Regionów przyjął opinię w sprawie unijnej polityki spójności po 2020 roku, uwzględniając najważniejsze poprawki polskich samorządowców, zaprezentowane przez marszałka Marka Woźniaka. >> strona 2

Będzie fuzja

Sejmik podjął ostateczną uchwałę o połączeniu Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku ze Szpitalem Wojewódzkim w Poznaniu. To pozwoli uratować kontrakt z NFZ dla tej pierwszej placówki. >> strona 5

Plan na śmieci

Po wielu miesiącach prac, konsultacji i uzgodnień, radni uchwalili na majowej sesji wojewódzki plan gospodarki odpadami. Co zakłada ten dokument? Jakie zapisy wzbudziły emocje? >> strona 5

Wyróżnieni muzealnicy

Jak co roku, statuetki „Izabelli” trafiły do rąk szefów instytucji wyróżnionych za najważniejsze wydarzenia w działalności muzealniczej w Wielkopolsce. >> strona 6

Inna strona samorządu

Radni uczą się nadusić „tak porządnie”. Władza wychodzi na ulice. Niektórzy odkrywają w sobie żyłkę felietonistów. Dżem to to, za czym przepada pewien geodeta. Kto rozszyfruje azjatyckie „krzaczkę” na wizytówce? >> strona 16

Sejmik sejmików

Reprezentanci radnych wojewódzkich z wszystkich polskich regionów, w tym z Wielkopolski, spotkali się na pierwszym wspólnym posiedzeniu. 18 maja w Łodzi odbył się I Kongres Sejmików Województw Rzeczypospolitej Polskiej. Ten „sejmik sejmików” obradował pod hasłem „Samorządowe oblicza regionów”. Większość występujących wyrażała zaniepokojenie wprowadzanymi zmianami, związanymi z ograniczaniem kompetencji samorządów województw. Te obawy zawarto w przyjętej podczas kongresu deklaracji, podpisanej przez większość z kilkuset biorących w nim udział samorządowców. >> strona 3



FOT. A. BOŃSKI

Rok z nadwyżką

Sejmik udzielił zarządowi województwa absolutorium za wykonanie budżetu w 2016 roku. Podsumowanie wojewódzkich finansów za dwanaście miesięcy wykazało, że w regionalnej kasie została nadwyżka w wysokości ponad 136 mln zł. To pozwoli na zrealizowanie dodatkowych inwestycji w 2017 r., ale też jest powodem do formułowania zarzutów o złym zaplanowaniu wpływów i wydatków regionalnej kasy. Po dyskusji na majowej sesji sejmiku ostatecznie za udzieleniem absolutorium zagłosowali radni koalicyjnych PO i PSL oraz niezrzeszeni; klub PiS był przeciw, a SLD-UP wstrzymał się od głosu. >> strona 4

Krótko, a dobrze

Czy półtora roku do zakończenia kadencji to wystarczający czas, aby zrealizować swoje pomysły? – Nie zawsze długo znaczy dobrze; można intensywnie, a z dobrym wynikiem – odpowiada w rozmowie z „Monitorem” Maciej Sytek, który w fotelu członka zarządu województwa zastąpił Leszka Wojtasiaka.

Czym różni się od swojego poprzednika? Co obiecuje w sprawie budowy szpitala dziecięcego? Jaki ma pogląd na komercjalizację w służbie zdrowia, a jaki na łączenie szpitali? Czy zamierza kontynuować misję gospodarczą? Co porównuje do budowy roweru, z którego wyszedł monocykl? >> strona 8



na wstępie

Obyśmy mieli tylko takie problemy

Artur Boinński

W niedawnej debacie nad absolutorium dla zarządu województwa – czyli nad tym, jak gospodarowano regionalnym budżetem w ubiegłym roku – jedna rzecz przykuła moją uwagę. Oczywiście, radni koalicijni chwalili poczynania rządzących, opozycjini – wytykali dostrzeżone błędy. Głównym jednak, a przynajmniej najczęściej podnoszonym, punktem sporu była dość wysoka nadwyżka budżetowa. Jedni argumentowali, że to efekt – sprawdzającego się od lat – bezpiecznego (w domyśle – rozsądnego) planowania wojewódzkich finansów. Drudzy podkreślali, że to niepotrzebne niedoszacowanie wpływów, pozwalające zarządowi na zbytnią dowolność w dzieleniu dodatkowych wydatków. Nie rozstrzygając tego sporu, wiem jedno – oby zawsze największym problemem w województwie było to, że zostało nam tyle kasy! Pamiętajmy przecież, że jeszcze niedawno wizja dramatycznie kurczących się z powodu kryzysu wpływów podatkowych powodowała, że wszystkie marszałkowskie jednostki „z automatu” musiały ścinać swoje budżety średnio o 10 procent. ●

Uczcili pamięć kryptologów



24 maja w Poznaniu, z udziałem m.in. wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka (na zdjęciu składa hołd przed pomnikiem), odbyła się uroczystość upamiętnienia poznajskich matematyków, którzy podczas drugiej wojny światowej przyczynili się do złamania szyfrów niemieckiej Enigmy. „Wykłady z informatyki im. Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego, Henryka Żygalskiego”, organizowane co roku przez UAM, to cykliczna impreza, podczas której samorządowcy oraz przedstawiciele instytucji i uczelni podsumowują działania promujące sukces poznajskich kryptologów. Przypomnijmy, że samorząd województwa od 2007 r. angażuje się w przedsięwzięcia upamiętniające ich działania, finansując np. wystawę pt. „Enigma. Decipher victory”, która była pokazywana 9 razy w Polsce i 29 razy poza granicami kraju. RAK

WOT podsumowuje

Wielkopolska Organizacja Turystyczna podsumowała czteroletnią kadencję i wybrała swoje władze na kolejną.

Zajmująca się turystyczną promocją regionu WOT to stowarzyszenie skupiające niemal stu członków, w największym zakresie finansowane przez samorząd województwa.

30 maja w Poznaniu odbyło się walne zebranie stowarzyszenia, podczas którego podsumowano ostatnie cztery lata działalności oraz wybrano jego władze (na czele z pre-

zesem Tomaszem Wiktorem) na kolejną kadencję.

Jak podkreślano, w omawianym okresie WOT może pochwalić się realizacją projektów z udziałem środków unijnych i ministerialnych na kwotę około 5 mln zł, licznymi prezentacjami na targach krajowych i zagranicznych, intensywną działalnością wydawniczą. Region, w myśl hasła reklamowego „Wielka historia, wielka przygoda”, jest promowany głównie poprzez dwa markowe produkty turystyczne – Wielką Pętlę Wielkopolski oraz Szlak Piastowski. ABO

Oferta dla aktywnych

12 i 13 maja w Poznaniu odbyła się 8. edycja targów „Viva! Seniorzy”.



Targi seniorów na MTP z roku na rok cieszą się coraz większą popularnością.

Ciekawy program kulturalny, różnorodność proponowanych aktywności sportowych i rekreacyjnych, warsztaty edukacyjne, efektowne stoiska – dzięki tym atutom wiosenne spotkania seniorów, odbywające się co roku na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, cieszą się coraz większą popularnością. Stałych bywalców tego przedsięwzięcia niewiele może już zaskoczyć, ale uznanie wśród nowych uczestników

zdoływa m.in. szeroka oferta działań i inicjatyw, oferowanych seniorom przez organizacje pozarządowe, instytucje i podmioty prywatne. Pokazuje ona rozwój sektora „srebrnej gospodarki”.

Głównym tematem tego rocznego wydarzenia był wolontariat. Seniorzy dzielili się własnymi doświadczeniami w tej dziedzinie i zgłaszali pomysły na to, jak rozszerzyć wolontariat, włączając w niego osoby dojrzałe, doświad-

czone i mające... wolny czas na emeryturze.

Takich aktywnych ludzi nagrodzono 12 maja podczas rozstrzygnięcia konkursu „Viva! Wielkopolski Senior”, zorganizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu.

Marzena Wodzińska z zarządu województwa wręczyła statuetki i nagrody dla liderów wielkopolskich działających na rzecz osób starszych. Nagrodzono: Marię Serafin, prze-

wodniczącą Rady Seniorów Miasta Konina, Bronisława Krakusa, kaliskiego działacza sportowego i społecznego, oraz Annę Jakrzewską-Sawińską, prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Wolontariuszy Opieki Paliatywnej „Hospicjum domowe”.

Laureaci otrzymali nagrody finansowe, zaproszenia do Teatru Wielkiego, vouchery na specjalną sesję fotograficzną, której efektem będzie album o seniorach. RAK

Uwzględnili nasze racje

Europejski Komitet Regionów przyjął opinię na temat przyszłości unijnej polityki spójności po 2020 roku, zawierając w niej istotne poprawki zgłoszone przez polską delegację.

Utrzymanie kategorii regionów „przejściowych”, zapewnienie polityce spójności odpowiedniego finansowania, stworzenie jednolitych zasad zarządzania Europejskim Funduszem Rozwoju Regionalnego i Europejskim Funduszem Społecznym, większa elastyczność regionalnych programów operacyjnych umożliwiająca lepsze ich dostosowanie do potrzeb danego obszaru – to najważniejsze z poprawek zgłoszonych przez polską delegację w Komitecie Regionów. Zostały one zawarte w oficjalnym dokumencie (opinii) KR, przyjętym podczas sesji plenarnej, która odbywała się w Brukseli w dniach 11-12 maja.

W imieniu polskiej delegacji nasze postulaty zaprezentował jej przewodniczący, marszałek Marek Woźniak.

Dyskusja nad ostateczną treścią opinii była burzliwa, po-



Marszałek Marek Woźniak w rozmowie ze sprawozdawcą opinii KR w sprawie przyszłości polityki spójności Michaeliem Schneiderem.

nieważ przedstawiciele różnych krajów starali się, aby znalazły się w niej zapisy jak najbardziej im odpowiadające. Za sukces polskich samorządowców należy uznać, że ich stanowisko zostało ujęte w dokumencie praktycznie w całości, o czym w dużej mierze zdecydowała efektywna współpraca ze sprawozdawcą opinii Michaeliem Schneiderem.

– Nie jest pewne, że po 2020 roku będziemy mieli dobrze finansowaną politykę spójności. Zrobimy jednak wszystko, co w naszej mocy, aby zagwarantować odpowiedni kształt

polityki regionalnej – mówił Michael Schneider. Nawiązał w ten sposób do toczących się dyskusji nad przyszłością nie tylko tego ważnego (w tym dla polskich regionów) instrumentu, ale też kształtem całej Unii Europejskiej.

Przypomnijmy, że to m.in. dzięki trafiającym do naszego województwa w ostatnich latach pieniądzom unijnym w ramach polityki spójności możliwy był szybszy wzrost gospodarczy w Wielkopolsce i nasz awans w UE z kategorii regionów najuboższych do „przejściowych”. ABO

Start zespołu antysmogowego

Trwają prace nad wprowadzeniem przepisów, które pomogą poprawić stan powietrza w Wielkopolsce.

Przedstawiciele świata nauki, samorządów i organizacji społecznych spotkali się 31 maja w Urzędzie Marszałkowskim. Zainaugurowano w ten sposób działalność zespołu, który ma zaproponować rozwiązania (np. wprowadzenie ograniczeń lub zakazów eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw) możliwe do zapisania w tzw. uchwale antysmogowej. Jej przyjęcie przez sejmik będzie końcowym etapem zapowiedzianych przez zarząd województwa prac w tej sprawie.

– Przed nami jeszcze wiele do zrobienia, jednakże musimy mieć świadomość, że praca na rzecz ochrony powietrza jest procesem ciągłym. Jestem przekonana, że tak zróżnicowane grono specjalistów, naukowców, samorządowców i społeczników wypracuje optymalny model rozwiązań – mówiła, inaugurując działalność zespołu, Marzena Wodzińska z zarządu województwa. ABO



Dawać czy nie na „Malte”?

PiS apeluje o cofnięcie samorządowej dotacji na festiwal teatralny, marszałek porównuje to do cenzury rodem z PRL.

Samorząd województwa od lat wspiera Malta Festival, w ramach konkursu ofert z zakresu kultury. W tym roku przyznane dofinansowanie to 320 tys. zł.

W wydanym oświadczeniu przewodniczący sejmikowego klubu PiS Dariusz Szymczak wzywa marszałka do wstrzymania tej dotacji.

„Kuratorem Malta Festival Poznań jest osoba, która zyskała rozgłos dzięki obrażaniu uczuć patriotycznych oraz religijnych milionów Polaków, w tym Wielkopolan. Z tego powodu władza samorządowa nie powinna przekazywać środków na organizację tegoż wydarzenia. (...) Władza publiczna ma obowiązek działać na rzecz zachowania i rozwoju dziedzictwa narodowego. Nie posiada natomiast obowiązku wspierania działań niszczących to dziedzictwo” – argumentuje radny.

Marek Woźniak nie zamierza cofać dotacji, a propozycje PiS nazywa postulatem cenzury prewencyjnej.

„Takie praktyki były dniem codziennym PRL i dotyczyły takich artystów jak Miłosz, Herbert czy Barańczak. Czy niepodległa Polska ma tę niechlubną tradycję kontynuować?” – pyta retorycznie marszałek w swoim oświadczeniu. ABO

Przywiązani do idei

Reprezentanci radnych wojewódzkich z wszystkich polskich regionów spotkali się na pierwszym wspólnym posiedzeniu.



Większość uczestników kongresu podpisała się pod „Deklaracją Radnych Sejmików Województw RP”. Więcej zdjęć z wydarzenia – w galerii na www.monitorwielkopolski.pl.

18 maja w Łodzi odbył się I Kongres Sejmików Województw Rzeczypospolitej Polskiej, „Samorządowe oblicza regionów”. Wśród kilkuset zgromadzonych samorządowców z całej Polski znaleźli się też przedstawiciele Wielkopolski, na czele z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem i przewodniczącą Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Zofią Szalczyk.

Z radnymi spotkali się przedstawiciele prezydenta RP, resortów spraw wewnętrznych i administracji oraz rozwoju, europosłowie, parlamentarzyści, na czele z Grzegorzem Schetyną, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, Ryszardem Petru.

Swoimi przemyśleniami na temat znaczenia samorządności dzielili się ze zgromadzonymi m.in. związani w przeszłości z reformami tej dziedziny profesorowie: były premier Jerzy Buzek i były prezes Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stępień.

Występując jako przewodnicząca Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP, Zofia Szalczyk wskazała na rolę, jaką odgrywają te gremia w systemie administracyjnym kraju. Przytoczyła m.in. skalę inwestycji realizowanych dzięki budżetom województw, przyjmowanych przez sejmiki. – Mam nadzieję, że dzisiejsze spotkanie przyczyni się do konsolidacji naszego

środowiska i pomoże ochronić pozycję samorządów w Polsce – mówiła Zofia Szalczyk.

Z kolei radny Zbigniew Czerwiński z PiS wskazywał na potrzebę kontynuowania merytorycznej dyskusji podczas kolejnych spotkań, wymieniając jako istotne obszary wymagające wymiany doświadczeń transport i problemy związane z tworzeniem sieci szpitali.

Większość występujących na tym „sejmiku sejmików” wyrażała zaniepokojenie wprowadzanymi zmianami, związanymi z ograniczaniem kompetencji samorządów województw, jako obszarów takich działań recentralizacyjnych wymieniając ośrodki doradztwa rolniczego, wojewódzkie

fundusze ochrony środowiska czy środki na inwestycje w infrastrukturę sportową. Te obawy (mimo głosów sprzeciwu niektórych przedstawicieli PiS) zawarto w przyjętej podczas kongresu deklaracji. Zapisano w niej m.in.: „My, radni sejmików województw RP (...) deklarujemy swoje przywiązanie do idei, jaka stała u podstaw odrodzenia się samorządności w Polsce, a więc zapisanej w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady pomocniczości, głoszącej, że wszelkie decyzje winny zapadać na szczeblu najbliższym obywatelom, a której celem jest realne oddanie w ręce wspólnot lokalnych i regionalnych zadań bezpośrednio ich dotyczących”. ABO

Kontrakt z aneksem

Nowe inwestycje w obszarze kultury znalazły się w zmodyfikowanych zapisach kontraktu terytorialnego dla naszego regionu.

Kontrakt to rodzaj umowy województwa z rządem, zawierającej cele rozwojowe i priorytetowe przedsięwzięcia w regionie, istotne dla rozwoju kraju.

„Kontrakt Terytorialny dla Województwa Wielkopolskiego” został zawarty w 2014 roku. Teraz, po raz drugi, został zmodyfikowany. 30 maja w Warszawie wicemarszałek Wojciech Jankowiak i członek zarządu województwa Maciej Sytek podpisali „Aneks nr 2” do kontraktu.

Wśród zmian znalazł się zapis o dołączeniu do listy dodatkowych projektów priorytetowych w obszarze kultury oraz przedsięwzięć wspierających rozwój klastrów energii w województwie. Ponadto wprowadzono szereg modyfikacji o charakterze technicznym oraz zmian w zakresie mechanizmów finansowania i sprawozdawczości.

Na liście „projektów uzgodnionych rzeczowo” znalazło się dofinansowanie dotyczące: katedry i dwóch kościołów w Gnieźnie, obiektów należących do Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej, parowozowni Wolsztyn, Fortu VII w Poznaniu, Parku Miejskiego w Kaliszu, adaptacji skalmierzyckiego dworca na cele kulturalne. ABO

Zrobić biznes w Chinach

W dniach 16-20 maja delegacja samorządu województwa, z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim, przebywała w Szanghaju.

Okazją do rozmów o zacieśnieniu współpracy gospodarczej był udział w targach produktów żywnościowych i rozwiązań technologicznych dla przemysłu spożywczego SIAL Shanghai.

To jedne z największych spotkań branżowych na świecie i jednocześnie największe w Azji. W 13 halach o powierzchni 150 tys. m kw. spotkało się 80 tys. przedstawicieli branży spożywczej i 3,2 tys. wystawców z blisko 70 krajów świata i niemal wszystkich chińskich prowincji. Delegacja z Wielkopolski poznała mechanizmy promocji żywności (także polskiej) na rynku chińskim.

Podczas spotkań z konsulem generalnym RP w Szanghaju Piotrem Nowotniakiem oraz dr. Andrzejem Juchniewiczem, kierownikiem za-



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski podczas targów SIAL Shanghai.

granicznego biura handlowego PAIH w Szanghaju, rozmawiano o funkcjonowaniu rynku produktów rolnych i spożywczych w Chinach.

Ponadto Wielkopolanie spotkali się z przedstawicielami władz miejskich Szanghaju oraz władzami izb gospodarczych i instytucji promujących

handel zagraniczny Chin. Krzysztof Grabowski omówił potencjał naszego regionu, zwłaszcza sektor produkcji żywności. Przedstawiciele strony chińskiej podkreślali m.in., że tamtejsze metropolie generują duży popyt na wysokiej jakości produkty spożywcze. RAK

Z Niemcami o edukacji

2 czerwca w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu dyskutowano m.in. o polskich i niemieckich pomysłach na rozwój szkolnictwa.

Celem konferencji, stanowiącej kontynuację współpracy polsko-niemieckiej dotyczącej edukacji, była prezentacja osiągnięć i wymiana doświadczeń w zakresie kształcenia zawodowego, ze szczególnym uwzględnieniem przykładów współdziałania między pracodawcami, szkołami oraz ich organami prowadzącymi.

– Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne jest szkolnictwo zawodowe. Firmy same szukają dziś wykwalifikowanych pracowników, a młodzi ludzie z fachem w ręku nie mają kłopotów ze znalezieniem pracy – zauważyła Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

– Edukacja zawodowa przez wiele lat była marginalizowana, a większość młodych ludzi wybierała naukę



– Chcemy podnieść jakość kształcenia zawodowego – zapewniali dziennikarzy uczestnicy konferencji prasowej, towarzyszącej konferencji polsko-niemieckiej.

w liceach – przyznała Elżbieta Leszczyńska, wielkopolska kurator oświaty.

O konkretnych rozwiązaniach, mających wypromować wśród młodzieży modę na wybór takich szkół, rozma-

wiali w Poznaniu samorządowcy, dyrektorzy placówek, nauczyciele oraz kilkunastopięcioro gości z niemieckiej Brandenburgii. Omawiano m.in. wspólne projekty z zakresu edukacji i pomysły na skuteczną rekrutację. RAK

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 29 maja, podczas XXXI sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Mikołaj Grzyb (PSL) interpelował w sprawie drogi wojewódzkiej nr 450. Wskazał na stanowisko Rady Gminy Doruchów w sprawie wycinki drzew oraz uzupełnienia pobocza przy tej szosie na terenie wspomnianej gminy. Wnioskował też o rozpoczęcie prac związanych z budową ścieżek pieszo-rowerowych z Doruchowa do Zalesia i Starej Kuźnicy.



Marek Sowa (PiS) powrócił do swojej interpelacji w sprawie podjęcia działań zmierzających do utworzenia muzeum na bazie nieczynnej cegielni w Bojanicach. Ponadto radny pytał o inicjatywę podjętą w Urzędzie Marszałkowskim w związku z przypadającym 15 maja Światowym Dniem Rodziny.



Andrzej Pospieszynski (PO) poruszył problem przedłużających się przygotowań do budowy obwodnicy Gostynia na drodze wojewódzkiej nr 434. W imieniu miejscowych samorządów poprosił o interwencję w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, do której wiele miesięcy temu trafiło odwołanie od decyzji środowiskowej w sprawie tej inwestycji.



Waldemar Witkowski (SLD-UP), powołując się na opinie przedsiębiorców z regionu, postulował, by wydłużyć terminy związane z konkursami ogłaszającymi na dotacje unijne. Argumentował, że zbyt krótki czas nie zawsze pozwala na skompletowanie niezbędnych do złożenia wniosku dokumentów.



Jan Grzesiek (PSL) zwrócił się w swojej interpelacji o poparcie starań mieszkańców Goliny, którzy od dłuższego czasu bezskutecznie zabiegają o budowę ścieżki pieszo-rowerowej w ich miejscowości, wzdłuż drogi krajowej nr 15.



Mirosława Kaźmierczak (PSL) zgłosiła interpelację dotyczącą udzielenia pomocy finansowej lub pomocy w uzyskaniu dofinansowania na dokończenie budowy Hospicjum im. Piotra Króla w Środzie Wielkopolskiej, realizowanej przez miejscowe stowarzyszenie.



Dariusz Szymczak (PiS) interpelował w sprawach dwóch samorządowych szpitali: psychiatrycznego w Gnieźnie i wojewódzkiego w Poznaniu. Pytał o okoliczności niedawnego odwołania dyrektora „Dziekanki” i o plany ewentualnych podwyżek wynagrodzeń jej pracowników, a także o sposób wypłacania dodatków płacowych dla pielęgniarów w poznańskiej placówce. ABO

Rok z dużą nadwyżką

29 maja sejmik udzielił zarządowi województwa absolutorium za 2016 r.

Podczas majowej sesji radni podsumowali finanse regionu w 2016 r. Ubiegłoroczne dochody budżetu to 1.087,9 mln zł, a wydatki sięgnęły 951,5 mln zł. Oznacza to nadwyżkę w wysokości 136,4 mln zł, która umożliwiła dodatkowe inwestycje w 2017 r., np. doposażenie i remonty samorządowych szpitali oraz modernizację dróg wojewódzkich.

– W 2016 r. zrealizowano niemal wszystkie dochody, z wyjątkiem 29 mln zł dotacji celowych z budżetu państwa, przeznaczonych m.in. na melioracje wodne i usuwanie skutków klęsk żywiołowych – relacjonowała skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska. – Z kolei wpływ na mniejsze wydatki miało późniejsze rozpoczęcie realizacji inwestycji z udziałem pieniędzy z WRPO 2014+.

Wzrastające w ubiegłym roku wpływy z podatków PIT (120 mln zł, 103 proc. planu) i CIT (536,5 mln zł, 107 proc.) oraz zwrot podatku VAT za zakup i modernizację pociągów elektrycznych dały efekt w postaci sporej nadwyżki w budżecie. To pozwoliło województwu na wcześniejszą spłatę droższych transz obligacji (zaciągniętych w latach 2012-2013) i w efekcie na spadek zadłużenia.

– Dobre zarządzanie strategiczne i finansowe zostało docenione przez agencję ratingową Fitch, która w 2016 r. podniosła rating Wielkopolski do poziomu AAA – podkreślała Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

Kultura, zdrowie i drogi

Tradycyjnie najwięcej województwo wydaje na infrastrukturę drogową i transport. W 2016 r. była to kwota 393,1 mln zł (41,3 proc.). 71 mln zł wydano na ochronę zdrowia. Rozpoczęto też realizację projektów kulturalnych w ramach WRPO 2014+. Siedem instytucji kultury zrealizuje zadania inwestycyjne i promocyjne za prawie 70 mln zł.

Te liczby i wydatki z regionalnej kasy spotkały się z aprobatą większości radnych.

– Wzrasta PKB w regionie, zwiększają się wpływy z podatków, spada bezrobocie i nasze zadłużenie, potrafimy kontrolować wydatki,



Zarząd województwa podczas sesji sejmiku 29 maja uzyskał absolutorium.

a zarząd województwa umiejętnie zaplanował budżet, realizując kilka ważnych inwestycji – wymieniał w imieniu klubu PSL radny Jan Grzesiek.

– Inicjatywy JESSICA i JEREMIE stały się wizytówką Wielkopolski, wspomagając znacząco rozwój przedsiębiorczości w regionie. Potrafimy zarządzać służbą zdrowia, inwestujemy w nasze placówki i wspieramy programy profilaktyczne – dodał szef klubu radnych PO Rafał Żelanowski.

– Budżet województwa jest znaczącym wkładem w rozwój wielu dziedzin aktywności społecznej w Wielkopolsce. Szeroki strumień dotacji dociera do samorządów, stowarzyszeń, służb mundurowych, uczelni. Jesteśmy mecenasem i partnerem bardzo wielu przedsięwzięć. Ten budżet był przede wszystkim redystrybucyjny i solidarnościowy – podsumował marszałek Marek Woźniak.

– Formalnie budżet został wykonany, zadania zrealizowano, ale źle, najgorzej w kraju, zaplanowano wpływy z podatków. Skala tego błędu co roku rośnie – zauważył z kolei radny niezrzeszony Ryszard Grobelny.

O podatkach PIT i CIT

Radni opozycji krytykowali właśnie niedoszacowanie w budżecie wpływów z podatków CIT

i PIT oraz nadmierne, ich zdaniem, koszty wyjazdów służbowymi samochodami członków zarządu województwa i zbyt wysokie wynagrodzenia w UMWW.

– W marszałkowskich instytucjach dostrzegamy rozwarstwienie płac, brakuje nadzoru nad spółkami, rośnie liczba etatów w UMWW – argumentował szef klubu radnych SLD-UP Wiesław Szczepański.

– Urzędnicy zarabiają zbyt dużo, niepokoją duże koszty wyjazdów służbowymi autami czy ogłoszeń prasowych – wtórował przewodniczący klubu radnych PiS Dariusz Szymczak. – Negatywnie oceniamy też zarządzanie szpitalami i prywatyzację OPEN oraz źle zaplanowane wpływy z PIT i CIT.

– Urzędnikom płacimy według ich kwalifikacji, mamy też od kilku lat najniższy współczynnik kosztów administracji wśród województw – ripostował Marek Woźniak. – A kilkugodzinne wyjazdy do oddalonych miejscowości są naszym obowiązkiem, nie przyjemnością.

Ostatecznie, po kilkugodzinnej debacie na temat wpływów i wydatków z wojewódzkiej kasy, radni z koalicji PO-PSL i niezrzeszeni (łącznie 23 głosy) poparli obie uchwały sejmiku (absolutorium dla zarządu i wykonanie budżetu za 2016 r.). Przeciw zagłosowało 7 radnych PiS, a od głosu wstrzymali się 3 przedstawiciele SLD-UP. RAK

Sejmikowi radni szukają inspiracji za granicą



Członkowie Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Barcelonie.

Trzy sejmikowe komisje ruszyły w maju w podróż, by podpatrywać europejskie praktyki w dziedzinach, którymi się na co dzień zajmują.

W dniach 4-7 maja odbył się wyjazd studyjny Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do Hiszpanii. Głównym celem wizyty było zapoznanie się z ofertą i funkcjonowaniem targów BioCultura w Barcelonie. To jedna z największych wystaw żywności ekologicznej w Hiszpanii. Targi umożliwiają nie tylko promowanie takiego pożywienia, ale też poszerzenie wiedzy z zakresu zdrowego odżywiania, diety oraz korzyści płynących z aktywnego stylu życia. Równolegle z ekspozycją odby-



Wielkopolska delegacja podczas wizyty w landtagu Dolnej Saksonii.

wały się m.in. liczne seminaria na tematy związane z ekologią oraz środowiskiem.

Z kolei Komisja Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej gościła od 9 do 12 maja w partnerskim regionie Dolnej Saksonii. Radni, odwiedzając firmy i instytucje zajmujące się tą tematyką, poznawali dobre praktyki w zakresie transportu zbiorowego (pociągi, autobusy), reaktywacji linii kolejowych, zarządzania ruchem drogowym. Na przykład w Hanowerskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym mieli okazję podróżować jeżdżącymi tam na co dzień elektrycznymi „solarisami”. Złożyli też wizytę w Kancelarii Stanu w Hanowerze i spotkali się z sekretarzem sta-



Radni zapoznali się z atrakcjami turystycznymi Brandenburgii.

nu Birgit Honé, odpowiedzialną za sprawy europejskie.

W dniach 24-27 maja odbył się natomiast wyjazd studyjny Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki do niemieckiej Brandenburgii. Uczestnicy wyjazdu zapoznali się z wybranymi atrakcjami turystycznymi tego regionu partnerskiego Wielkopolski oraz jego infrastrukturą turystyczną. Sposób funkcjonowania i promowania takich obiektów radni poznawali m.in. na przykładzie zabytkowej cegielni w Miltenbergu, podnośni Niederfinow na kanale Odra-Hawela, która jest najstarszą działającą windą słuzową w Niemczech oraz infrastrukturę wodną na jeziorze Werbellin. ABO



Jak walczyć z górą śmieci?

Radni zatwierdzili w maju plan gospodarki odpadami w Wielkopolsce na lata 2016-2022.

Prace nad kilkusetstronicowym dokumentem pn. „Plan gospodarki odpadami dla województwa wielkopolskiego na lata 2016-2022 wraz z planem inwestycyjnym” (WPGO) rozpoczęły się w 2015 r. Wówczas bowiem znówelizowano ustawę o odpadach, nakładającą na samorządy województwa obowiązek opracowania kompleksowej dokumentacji w tym zakresie.

Jak wyglądała ta procedura w Wielkopolsce? Jesienią 2015 r. przygotowano projekt planu i prognozę oddziaływania na środowisko. We wrześniu 2016 r., po zebraniu niezbędnych opinii i analiz, sejmik przyjął projekt planu gospodarki odpadami w Wielkopolsce na lata 2016-2022. Później przekazano go ministrowi środowiska.

W trakcie konsultacji społecznych najwięcej emocji wzbudził podział na regiony gospodarowania odpadami i umiejscowienie instalacji do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów. Część samorządowców chciała np. zwiększyć ich liczbę lub zmienić lokalizację tzw. RIPOK.

Swoje uwagi zgłosił też minister środowiska, wymiana korespondencji trwała kilka miesięcy, w efekcie dopiero 25 maja resort pozytywnie zaopiniował projekt planu. 29 maja zaakceptowała go sejmikowa komisja ochrony środowiska, a radni zatwierdzili podczas sesji. Co zakłada WPGO? Stopniowe ograniczanie masy składowanych odpadów komunalnych na wysypiskach. Aż 50 proc. naszych śmieci (4 odzieleń zbierane frakcje: papier, metal, tworzywa sztuczne i szkło) powinno trafić do recyklingu i zostać przygotowane do kolejnego użycia. W 2025 r. wskaźnik recyklingu tych odpadów ma wynosić 60 proc., a w 2030 r. – 70 proc.

Rozwijać mamy też system selektywnego zbierania bioodpadów (takie rozwiązanie wdrażane jest w Poznaniu) i tzw. odpadów opakowaniowych (plastik, drewno, meta-

le, szkło, tekstura, papier). Zmodernizowane – przy współudziale pieniędzy z UE – instalacje do odbioru odpadów mają zapewnić ich odpowiednie sortowanie i doczyszczanie, a część biologiczna składowisk ma być wykorzystywana do kompostowania lub fermentacji bioodpadów. Z kolei ze spalania śmieci w nowoczesnych instalacjach w Poznaniu i Koninie pozyskiwana będzie energia.

Plan zakłada 4 główne cele: zwiększenie udziału recyklingu, przetwarzanie bioodpadów, częściowe odzyskiwanie energii i zmniejszenie ogólnej masy odpadów.

Plan zakłada 4 główne cele: zwiększenie udziału recyklingu, przetwarzanie bioodpadów, częściowe odzyskiwanie energii i zmniejszenie ogólnej masy odpadów.

Plan zakłada 4 główne cele: zwiększenie udziału recyklingu, przetwarzanie bioodpadów, częściowe odzyskiwanie energii i zmniejszenie ogólnej masy odpadów.

Plan zakłada 4 główne cele: zwiększenie udziału recyklingu, przetwarzanie bioodpadów, częściowe odzyskiwanie energii i zmniejszenie ogólnej masy odpadów.

Zarząd odpowiada

Prezentujemy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiadając na interpelację Włodzimierza Ignasińskiego w sprawie remontu chodnika przy ul. Żeromskiego w Trzciance i propozycji przedstawionej przez burmistrza miasta, poinformował, iż remont odcinka od ul. Fałata do Liceum Ogólnokształcącego został ujęty w planach na 2017 rok. Przedstawione warunki, tj.

zwiększenie zakresu zadania o odcinek do ul. Prostej oraz przekazanie kosztów rozbiórkowej, nie są możliwe do spełnienia. Zadanie zostanie zrealizowane w bieżącym roku wyłącznie we wskazanym zakresie.

– w odpowiedzi na interpelację Henryka Szopińskiego w sprawie przebudowy DW nr 188 w Krajence przyznał, że w wyniku poszerzenia jezdni występuje przewężenie chodnika po prawej stronie. Wskazany odcinek jest wyłączony dla ruchu pieszego, w związku z czym zostaną wykonane dwa przejścia dla pieszych umożliwiające przejście chodnikiem po drugiej stronie ulicy. Zostały też podjęte rozmowy z właścicielami nieruchomości, by ustalić warunki wyburzenia dwóch budynków i nabycia części działki, co w przyszłości pozwoli na wybudowanie wnioskowanego chodnika.

– odnosząc się do interpelacji Waldemara Witkowskiego, dotyczącej możliwości przywrócenia przewozów kolejowych do Międzychodu, przekazał wyniki ustaleń spotkania w Rokietnicy w sprawie rewitalizacji nieczynnych linii kolejowych. Wskazano tam, że ewentualna decyzja o ponownym uruchomieniu przewozów musi być podjęta w oparciu o rzetelną analizę techniczno-ekonomiczną. W związku z tym zaproponowano podpisanie listów intencyjnych pomiędzy zainteresowanymi JST w sprawie rewitalizacji linii kolejowych. Nakłady na takie inwestycje infrastrukturalne mogłyby pochodzić z wydzielenia środków UE będących w dyspozycji ministra rozwoju.

– ustosunkował się do interpelacji Marka Sowy w sprawie budowy przystanków kolejowych „na żądanie” w gminie Włoszakowice. Wskazał m.in., że obowiązujące w PKP PLK przepisy i instrukcje kolejowe nie przewidują możliwości zatrzymywania się pociągów na przystankach osobowych „na żądanie” – brak jest rozwiązań prawnych dla takiej formy. Dla proponowanej budowy nowych przystanków niezbędne byłoby wykonanie dodatkowych analiz pozwalających na określenie faktycznego zapotrzebowania. W przypadku uzyskania wyników wskazujących na potrzebę budowy nowej infrastruktury pasażerskiej należałoby podjąć dalsze działania, we współpracy z PKP, które pozwoliłyby na opracowanie koncepcji ich budowy, uwzględniającej kwestie techniczne i orientacyjne zestawienie kosztów.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– odpowiadając na interpelację Waldemara Witkowskiego dotyczącą sposobu organizacji obchodów 77. rocznicy zbrodni katyńskiej, napisał: „Z upoważnienia Marszałka Województwa Wielkopolskiego przekazuję, że jako przedstawiciele instytucji publicznej nie jesteśmy zwolennikami nadużywania aktów religijnych

podczas oficjalnych uroczystości. Jednak obchody kolejnych rocznic zbrodni katyńskiej, czyli wydarzenia szczególnego w historii naszego kraju, są bardzo ważne dla potomków bestialskiego pomordowanych na Wschodzie oficerów i przedstawicieli polskich elit. Dla rodzin to historia wciąż żywa i bolesna. Chwila modlitwy i zadumy, aktu jedności ponad podziałami, to wyraz naszego szacunku i chęci godnego upamiętnienia ofiar miejsc kaźni”.

– przekazał Zofii Itman, że wybór periodyków, w których publikowane są ogłoszenia, informacje oraz dodatki prasowe, podyktowany jest wynikami postępowań o udzielenie zamówienia publicznego oraz oceną skutecznego dotarcia z informacjami na temat działań Samorządu Województwa Wielkopolskiego do Wielkopolan i – w niektórych przypadkach – czytelników w całym kraju, zgodnie z przepisami prawa. Poinformował, że o wyborze Piotra Bojarskiego na prelegenta podczas spotkania Klubu Wielkopolan, organizowanego w celu promocji wielkopolskiej literatury kryminalnej, zdecydował jego związek z Wielkopolską i odzwierciedlenie tej więzi w wydawanych przez autora książkach. Nawiązując do pytania o wynagrodzenie doradczyni marszałka Agnieszki Gulczyńskiej, wyjaśnił, że zarówno zadania, jak i wynagrodzenie doradcy ustala bezpośrednio kierownik urzędu.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiedział w imieniu marszałka na dwie interpelacje Marka Sowy. W sprawie braku informacji dla radnych o organizacji wydarzeń wyjaśnił, że doroczne uroczystości, podczas których wręczone są stypendia i nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury, organizowane są od roku 2006. Od wielu lat w gronie zapraszanych gości są radni – członkowie Komisji Kultury, z uwagi na charakter samego wydarzenia. Mając na względzie sugestie radnego, w przyszłym roku zaplanowane zostanie ono w taki sposób, aby mogli wziąć w nim udział wszyscy radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

W sprawie działań zmierzających do utworzenia w cegielni Bojanice skansenu-muzeum wskazał na brak uzasadnienia dla tworzenia w tym miejscu nowej instytucji kultury, m.in. ze względu na konieczność poniesienia znacznych kosztów przy niezaspokojeniu potrzeb istniejących jednostek, fakt istnienia na tym obszarze instytucji muzealnej finansowanej z budżetu województwa, a także pierwszeństwo do wykazania inicjatywy w sprawie przekształcenia cegielni w muzeum po stronie władz lokalnych. Alternatywą może być prowadzenie w cegielni działalności kulturalnej przez organizację pozarządową.

Jak to było z OPEN?

Prokuratura umorzyła postępowanie, a radni zapoznali się z informacją o poznańskiej spółce.

Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu najpierw przekształcono z SPZOZ w spółkę z o.o., a następnie w spółkę akcyjną. W wyniku tej operacji województwo nie jest już większościowym udziałowcem, ale zachowuje wpływ m.in. na sposób wykorzystania przekazanych spółce nieruchomości.

– Zmieniliśmy formułę prawną placówki, która świadczyła i nadal świadczy usługi medyczne dla Wielkopolan. Chcieliśmy w ten sposób wypróbować nową formę rozwoju – tłumaczył na majowej sesji prezes OPEN Dariusz Godlewski. I omówił kolejne etapy zmian własnościowych oraz realizowane inwestycje.

– Poprosiłem pana prezesa o przedstawienie tych informacji, ponieważ spotkaliśmy się z nieprawdziwymi zarzutami, że działamy nietransparentnie – mówił marszałek Marek Woźniak. I poinformował, że prokuratura, nie dopatrując się działań sprzecznych z prawem, umorzyła postępowanie wszczęte po zawiadomieniu klubu PiS w związku z postępowaniem zarządu województwa w sprawie przekształceń własnościowych w OPEN.

Radni PiS częściowo podtrzymali swoje uwagi o wcześniejszym niedostatecznym informowaniu sejmiku o planowanych zmianach. Marszałek i prezes spółki przekonywali natomiast, że wiedza na ten temat była radnym przekazywana podczas posiedzeń komisji.

Radni radnym rozdali konstytucję

Podczas majowej sesji członkowie sejmikowego klubu SLD-UP rozdali egzemplarze Konstytucji RP wszystkim radnym. – Chcemy przypomnieć o 20. rocznicy uchwalenia ustawy zasadniczej i przekazać ją kolegom, żeby pamiętali o jej przestrzeganiu – tłumaczył szef klubu Wiesław Szczański.



FOT. A. BOIŃSKI

Będzie fuzja szpitali

Radni podjęli na majowej sesji sejmiku uchwałę o połączeniu dwóch podmiotów leczniczych podległych samorządowi województwa.

W efekcie tych przekształceń Szpital Rehabilitacyjno-Kardiologiczny w Kowanówku stanie się częścią Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu.

– Nie chcieliśmy tego robić, bo szpital w Kowanówku świetnie sobie radził – podkreślił podczas sesji członek zarządu województwa Maciej Sytek.

– Niestety, ta placówka nie znalazła się w stworzonej przez rząd nowej sieci szpitali i w efekcie utraciłaby finansowanie lub miała je mocno ograniczone.

Po połączeniu – według zapewnień przekazanych władzom województwa przez NFZ – dotychczasowe kontrakty obu placówek zsumują się. Ma to pozwolić na nieprzerwane funkcjonowanie lecznicy w Kowanówku.

Przypomnijmy, że uchwała intencyjna w sprawie fuzji została podjęta w kwietniu. Teraz, po uzyskaniu wymaganych prawem opinii, sejmik podjął ostateczną decyzję o scaleniu szpitali. W poprzednich latach jednostka przy ulicy Lutyckiej wchłonęła już w swoje struktury inne mniejsze podmioty: szpitale przy ulicy Gąsiorowskich w Poznaniu i w Kiekrzu oraz Zakład Opiekuńczo-Leczniczy.

Lekcja demokracji na sesji sejmiku



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 66 w Poznaniu przysłuchiwali się pracy radnych podczas majowej sesji sejmiku. Dzieci przywitała przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk, pozdrowienia przekazała też absolwentka tej podstawówki – radna Tatiana Sokołowska. ABO



Jest dyrektor



Bartosz Zaczekiewicz obejmie stery sceny w grodzie nad Prosną.

Z rekomendacji marszałka Marka Woźniaka zarząd województwa 26 maja podjął decyzję o powołaniu na stanowisko dyrektora kaliskiego teatru Bartosza Zaczekiewicza.

Tym samym zgodził się z rekomendacją komisji konkursowej, która właśnie tego kandydata oceniła najwyżej w ogłoszonym w styczniu konkursie.

– Wiążę z nim ogromne nadzieje na stworzenie w Kaliszu teatru różnorodnego, w którym będą chcieli być mieszkańcy miasta – mówi o nowym dyrektorsze Marek Woźniak.

Bartosz Zaczekiewicz jest absolwentem polonistyki i reżyserii oraz studium menedżerów kultury. Pracował na stanowiskach dyrektorskich w teatrach w Opolu, Toruniu i Warszawie. Kaliską sceną kieruje przez trzy sezony – od września 2017 r. do sierpnia 2020 r.

ABO

Powrót na tory



Lokomotywy jeżdżą z Wolsztyna do Leszna i Poznania.

Od 15 maja parowozy znów jeżdżą po Wielkopolsce w regularnym ruchu pasażerskim.

Należąca w 100 proc. do samorządu województwa spółka Koleje Wielkopolskie, przy współpracy z marszałkowską instytucją kultury Parowozownią Wolsztyn (utworzoną w 2016 r. dzięki zaangażowaniu także wolsztyńskich samorządów i PKP Cargo), przywróciły do rozkładu jazdy regularne kursy parowozów.

Od 15 maja w dni robocze cztery pociągi na dobę jeżdżą na trasie Wolsztyn – Leszno, a w soboty cztery pociągi na dobę kursują między Wolsztynem a Poznaniem.

Przypomnijmy, że składy osobowe prowadzone przez zabytkowe lokomotywy, cieszące się dużym zainteresowaniem mieszkańców i turystów, zniknęły z rozkładów jazdy 3 lata temu.

RAK

Wyróżnieni muzealnicy

22 maja w Muzeum – Zamku Górków w Szamotułach wręczono nagrody w konkursie „Izabella”.



Nagrody w konkursie „Izabella” wręczono 22 maja w Muzeum – Zamku Górków w Szamotułach.

Nagroda „Izabella” jest wyróżnieniem dla najważniejszych wydarzeń muzealnych roku z Wielkopolski i ich twórców. Od 2010 r. wydarzenie organizuje Fundacja Muzeów Wielkopolskich we współpracy z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu.

Przedsięwzięciu patronuje marszałek Marek Woźniak, który – wspólnie z prezesem fundacji Janem Maćkowiakiem (dyrektorem Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie) – wręczył laureatom w Szamotułach nagrody.

– To przyjemność móc zauważyć dokonania, które mu-

zealnicy mają za sobą w 2016 r. Niewątpliwie są one związane w jakiś sposób z jubileuszem 1050-lecia chrztu Polski, widocznym w werdykcie kapituły – zauważył Marek Woźniak.

Wyróżnienia w ramach konkursu przyznawane są w 4 kategoriach: działalność wystawiennicza, działalność edukacyjna, promocyjna i marketingowa, działalność naukowa i wydawnicza oraz konserwacja, ochrona dziedzictwa kultury, inwestycje.

Nagrodę Grand Prix i statuetkę „Izabelli” w kategorii działalność wystawiennicza zdobyło Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-

-Spożywczego w Szreniawie (wystawa „Święty Izidor wokami orze... Święci patroni w życiu wsi polskiej”). W kategorii promocyjnej zwyciężyło Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy (za „Milenijny program edukacyjny”), które wygrało też rywalizację w działalności naukowej (za publikację „Ostrów Lednicki. Rezydencjonalno-stołeczny ośrodek Pierwszych Piastów”).

Podległe samorządowi województwa placówki zdobyły też inne wyróżnienia. Pierwsze nagrody dwukrotnie przyznano MPP na Lednicy (za działalność wystawienniczą, ekspozycja „Okruchy świętości. Relikwie

Drzewa Krzyża Świętego – stauroteka z Ostrowa Lednickiego”, a także w kategorii konserwatorskiej za projekt „Ostrów Lednicki. Prace konserwatorsko-restauratorskie kaplicy pałacowej oraz południowego basenu chrzcielnego”).

Pierwsze miejsce w działalności naukowej i wydawniczej zdobyło z kolei Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy za publikację pt. „Ogród angielski gustowny i w rośliny bogaty. Zarys dziejów założenia parkowego w Dobrzycy”.

Lista nagrodzonych instytucji i projektów dostępna jest na stronie www.umww.pl. RAK

Wozy dla OSP



Do jednostek OSP trafiło 41 nowych wozów.

41 nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych trafiło do jednostek ochotniczych straży pożarnych w regionie.

Pojazdy przekazano 6 maja na Rynku w Krotoszynie, podczas Wielkopolskiego Dnia Strażaka 2017, w którym uczestniczyli m.in. wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

20 lekkich i 21 średnich samochodów kosztowało ponad 25 mln zł, a inwestycję dofinansowano z UE oraz z budżetów samorządów.

Przy okazji wręczono też wyróżnienia i medale dla zasłużonych druhów, a także odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. Otrzymali je: Edward Kozupa (powiat krotoszyński), Rajmund Lira (kościański), Włodzisław Prokop (kaliski), Mariusz Przybył (krotoszyński), Bernard Turski (kościański).

RAK

Lot za ocean



Pasażerowie polecą na Dominikanę bezpośrednio z Poznania.

W sezonie jesienno-zimowym będzie można polecieć z Ławicy na karaibskie wakacje.

Kolejne dobre wieści związane z nowym kierunkiem lotów dochodzą z poznańskiego lotniska. Tym razem chodzi co prawda o połączenie czarterowe, jest ono jednak wyjątkowe w historii Portu Lotniczego Poznań-Ławica. Po raz pierwszy bowiem ze stolicy Wielkopolski będzie można polecieć bezpośrednio za Atlantyk.

16 maja roku operator turystyczny TUI poinformował o uruchomieniu połączenia z lotniska w Poznaniu na Dominikanę. Pierwszy szerokokadłubowy samolot Boeing 767 wystartuje z Ławicy 9 listopada, a następne loty liniami TUIfly zaplanowano przez zimę co około 10 dni. W internecie i biurach podróży już pojawiły się w sprzedaży wakacyjne pakiety.

ABO

Środowisko z pomysłem

Samorząd województwa nagrodził uczniów, którzy wiedzą, jak należy postępować z odpadami.

Laptopy, notebooki, smartfony dla uczniów, nagrody finansowe i symboliczne drzewka do zasadzenia dla szkół – zdobyli zwycięzcy II edycji samorządowego konkursu „Nasz pomysł na ochronę środowiska”. Zyskiem stało się też z pewnością podniesienie świadomości ekologicznej gimnazjalistów i osób z ich otoczenia.

Zadaniem dla uczestników było w tym roku stworzenie plakatu propagującego właściwy sposób zagospodarowania odpadów.

– Chcemy, a przynajmniej powinniśmy żyć w symbiozie z naszym otoczeniem. Nie zasmiecać i nie niszczyć go, aby również przyszłe pokolenia mogły się cieszyć jego pięknem – mówiła do laureatów Marzena Wodzińska, członek za-



Docenieni uczniowie i nauczyciele w uroczystej oprawie odbierali nagrody z rąk Marzeny Wodzińskiej.

ządu województwa i przewodnicząca konkursowej kapituły. Wręczyła ona nagrody zwycięzcom podczas gali wieńczącej tegoroczną edycję przedsięwzięcia, która odbyła się 31 maja w sali sesyjnej UMWW w Poznaniu. Wzięli w niej

udział uczniowie, nauczyciele, dyrektorzy szkół, a także przedstawiciele samorządów lokalnych.

Lista nagrodzonych w konkursie oraz więcej informacji na jego temat znajduje się na stronie www.umww.pl. ABO

20 lat parku

Już dwie dekady funkcjonuje Rogaliński Park Krajobrazowy.

Został utworzony w 1997 roku w celu zachowania jednego z największych w Europie siedlisk dębów szypułkowych porastających w tym rejonie dolinę Warty oraz unikatowej rzeźby terenu, na którą składają się liczne starorzecza. Na terenie parku znajduje się pałac Raczyńskich z XVIII wieku, który wraz z ogrodami oraz otaczającymi go polami, łąkami i zabudową wiejską tworzy niepowtarzalny charakter tego miejsca.

Z okazji jubileuszu Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego zorganizował w dniach 18-19 maja w Rogalinie konferencję na temat praktycznych aspektów ochrony przyrody i krajobrazu. W wydarzeniu wzięła udział Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

ABO



Zdaniem gospodarza



Jarosław Wawrzyniak, starosta leszczyński

– Powiat leszczyński to atrakcyjnie geograficznie położony region, bogaty w jeziora i ciekłe wodne, lasy pełne zwierząt i liczne zabytki przyrody. Dzięki szybko powiększającej się sieci ścieżek rowerowych i szlaków turystycznych ciekawość wędrowca można połączyć z aktywnym wypoczynkiem na łonie natury.

Powiat słynie z tradycyjnej wielkopolskiej gospodarności, nowoczesnego, wysokotowarowego rolnictwa, przedsiębiorczości firm. Na odkrycie przez gości czekają jego główne atuty: ogromny potencjał gospodarczy, malownicze krajobrazy i fascynująca historia.

Czym możemy się pochwalić? Np. blisko dwustoma zabytkami architektury. Atrakcje stanowią wiatraki, spichlerze, wozownie, kuźnie, gorzelnie. W każdej z siedmiu gmin, wchodzących w skład powiatu znajdują się obiekty sakralne czy pałacowe, będące dumnym świadectwem lokalnej, wielowiekowej historii.

Samorząd od lat realizuje swoje plany rozwojowe przy wykorzystaniu zewnętrznych źródeł finansowania. Wsparte własnymi środkami przedsięwzięcia poprawiają standard życia mieszkańców, możliwości inwestycyjne firm i stan środowiska naturalnego. Dla przykładu: w tej kadencji kwota dofinansowania z budżetu UE – ok. 48,5 mln zł – jest prawie sześć razy wyższa niż suma dotacji, jakie powiat leszczyński otrzymał w poprzednich dwóch kadencjach.

Leczą w zamku

W Osiecznej, w XVI-wiecznym zamku, od lat funkcjonuje podległe samorządowi województwa Centrum Rehabilitacji im. prof. Mieczysława Walczaka.

Miasto, oddalone od Leszna o 10 km, od strony wschodniej położone jest nad brzegami Jeziora Łoniewskiego. Tutaj, w otoczeniu starego, ponaddwuhektarowego parku (z unikatowym mikroklimatem) znajduje się XVI-wieczny zamek, w którym siedzibę ma Centrum Rehabilitacji.

Z jakich usług mogą skorzystać pacjenci? Leczenie obejmuje m.in. rehabilitację związaną z: porażeniami i niedowładem po uszkodzeniach układu nerwowego, skoliozami wieku rozwojowego, chorobami przeciężeniowymi narządu ruchu, zespołami bólowymi kręgosłupa, urazami, wadami rozwojowymi układu mięśniowo-szkieletowego, usprawnieniami po amputacjach. RAK

Z historią i kulturą

Wiatraki, spichlerze, wozownie, kuźnie, gorzelnie i pałace – co jeszcze turyści mogą obejrzeć w powiecie leszczyńskim?

Powiat leszczyński współtworzy siedem gmin: Włoszakowice, Lipno, Wijewo, Krzemieniewo, Święciechowa, Osieczna i Rydzyna. To tereny słynące z bogatej historii, folkloru i kultury, do dziś tradycji, szczególnie wiejskich. Dużo tu miejsc, gdzie tradycje ludowe przetrwały w lokalnych środowiskach. Ich pielęgnowanie ma swój wyraz np. w działalności izb regionalnych.

Do najbardziej znanych należy powstała w 2005 r. izba w Pawłowicach. W jej zbiorach znajdują się m.in. stroje ludowe, sprzęt gospodarstwa domowego, narzędzia stolarskie i szewskie.

Inną kultywowaną tu tradycją jest kowalstwo, będące niegdyś bardzo popularnym rzemiosłem. Dziś takie usługi świadczy piętnastu kowali.

W powiecie działa 40 kół gospodyń wiejskich. Dawniej panie w nich zrzeszone organizowały kursy szycia, gotowania, pieczenia, przygotowywały młode i przyszłe gospodynie do prowadzenia domu. Dzisiejsze koła gospodyń skupiają się wokół kultury ludowej, organizują festiwale, jarmarki folklorystyczne, promują regionalną twórczość, tradycje kulinarne i uczą rękodzieła artystycznego.

Kolejnym ważnym elementem regionalnej tradycji są tańce, muzyka i przysłówki ludowe. Propagują je lokalne zespoły folklorystyczne. Muzyka towarzyszy regionowi leszczyńskiemu od wieków,



Zamek w Rydzynie, wraz z otoczeniem, uznawany jest za perłę polskiego baroku.

a charakterystycznymi dla niego instrumentami są skrzypce i dudy.

Z czego jeszcze słynie powiat leszczyński? Choćby z blisko dwustu zabytków architektury. To m.in. wiatraki, spichlerze, wozownie, kuźnie, gorzelnie, a także obiekty sakralne czy pałacowe. Przykłady? Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Górze Duchownej (gmina Lipno) to religijna stolica powiatu, słynąca z obrazu przywiezionego tam w 1410 r., gromadząca co roku (podczas sierpniowego odpustu) tysiące pielgrzymów z regionu i kraju.

Warto też odwiedzić Rydzynę, której urbanistyka w całości została uznana za zabytek. Perłą polskiego baroku nazwano otoczony fosą kom-

pleks zamkowy z XVII w., z przyległymi oficynami, imponującym zespołem parkowym i... Białą Damą.

Wymienione atrakcje zainteresują zwłaszcza miłośników historii i dawnej kultury, ale na terenie powiatu nie będą się też nudzić zwolennicy aktywnego wypoczynku. Liczne jeziora, rozległe lasy, malownicze wzgórza, wysoczyzny morenowe – m.in. wokół tych terenów wyznaczono 8 szlaków turystyki pieszej, o łącznej długości ponad 300 kilometrów. Spacerowiczom, biegaczom i fani nordic walking chwalą np. trasę między Lesznią a Trzebanią, z urozmaiconą rzeźbą terenu, okolice Jaworowego Jaru koło Osiecznej i obszary wokół Doliny Samicy.

Równie dobrze rozwinięta jest sieć tras rowerowych i konnych. Jeździectwo to bowiem kolejna popularna forma rekreacji w powiecie. Nie brakuje tu ośrodków oferujących naukę jazdy, przejazdy bryczkami, rajdy konne, obozy jeździeckie.

Powiat leszczyński słynie też ze swoich 22 jezior. Największe i najbardziej znane jest Jezioro Dominickie, z kolei nad Jeziorą Łoniewskim w 2009 r. wybudowano pomost z platformą widokową.

Dzięki sieci kanałów łączących jeziora, przy dobrych warunkach wodnych, możliwe jest przepłynięcie ich kajakiem (Szlakiem Konwaliowym, położonym na terenie Przemęckiego Parku Krajo-

RAK

Dotacje na drogi, sport i turystykę

Jakie inwestycje, przy współudziale samorządu województwa, zrealizowano na terenie powiatu leszczyńskiego?

Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu przez minioną dekadę zainwestował ponad 6 mln zł w rozwój infrastruktury drogowej na terenie powiatu leszczyńskiego. Najdroższą tego typu inwestycją, rozbudowa trasy nr 305 od granicy województwa wielkopolskiego do granic powiatu, będzie kosztowała kolejne niemal 13 mln zł. To zadanie, realizowane w latach 2017-2018, zostanie wsparte dotacją unijną w kwocie prawie 11 mln zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Pieniądze unijne pozwoliły zresztą wykonać w powiecie leszczyńskim kilkadziesiąt innych zadań. Aktywnym beneficjentem była m.in. spółka Agregaty FOGO, która na trzy projekty (warto około 8 mln zł) zdobyła dofinansowanie z WRPO sięgające prawie 3 mln zł. Co udało się zrobić? Zrobotyzowano i zautomatyzowano linię produkcyjną w przed-



Powiat leszczyński słynie z wiatraków. Niektóre z nich udało się wyremontować dzięki dotacji z PROW.

siębiorstwie, a dodatkowo kupiono też wycinarkę laserową i oprogramowanie do projektowania 3D.

Po dotacje z UE sięgają również miejscowe samorządy. Np. gmina Włoszakowice za niemal 6 mln zł rozbudowała i zmodernizowała oczyszczalnię ścieków w Grotnikach (dotacja UE – 1,6 mln zł). Gmina Wijewo za ponad 1,8 mln zł (z tego 500 tys. zł dofinansowania z PROW 2007-2013) zbudowała w miejscowej szkole salę gimnastyczną wraz z zapleczem sportowym.

Z kolei w ramach tzw. małych projektów PROW wykonano (dzięki 40 tys. zł dotacji) remont i rekonstrukcję elementów wiatraka koźlaka w Bukówcu Górnym.

Ponadto w ramach programu rozwoju bazy obiektów sportowych (koordynowanego do grudnia 2016 r. przez samorząd województwa) do gmin z powiatu leszczyńskiego trafiło ponad 2,3 mln zł dotacji z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Hale sportowe powstały w Święciechowie, Brennie, Pawłowicach i Rydzynie. A z programu „Moje Boisko – Orlik 2012” wybudowano w powiecie 11 „orlików” (dodatkowo 4 boiska w samym Lesznie), na które samorząd województwa wydał blisko 5 mln zł. RAK

Powiat leszczyński



Lekcja z historii:

Od wieków teren dzisiejszego powiatu leszczyńskiego należał do powiatu kościańskiego i ziemi wschowskiej, wyodrębnionej jeszcze przez króla Kazimierza Wielkiego w 1343 r. Po drugim rozbiórce Polski, w styczniu 1793 r. obszar ten przejęła administracja Prus. W 1887 r. nastąpiła reorganizacja administracji terytorialnej, która Leszno podniosła do rangi miasta powiatowego – siedziby powiatu leszczyńskiego, wydzielonego z sąsiedniego wschowskiego.

Powiat leszczyński w liczbach:

- powierzchnia – 804,65 km²
- liczba ludności – 55.203
- gęstość zaludnienia – 68,5 os./km²
- mieszkańcy miast – 9 proc.
- mieszkańcy wsi – 91 proc.

Ciekawostki:

- Najcenniejszy zabytek we Włoszakowicach to pałac myśliwski księcia Sułkowskiego. Był on niegdyś siedzibą loży masonskiej.
- Wiatraki są wpisane w krajobraz powiatu. Ich historia w Wielkopolsce sięga XIV wieku. W czasach świetności w okolicach Leszna stało około stu „koźlaków”, dziś pozostało ich 15.
- Bukowiec Górny (gmina Włoszakowice) to jedna z najstarszych osad w Polsce. Jej początków można upatrywać już w czasach tworzenia państwa polskiego przez Piastów. Zachowało się tu wiele reliktów, np. dawny układ polny, cztery sztuczne stawy, sieć uliczna, styl budownictwa wiejskiego.

Sąsiednie powiaty:

- gostyński
- górowski (dolnośląskie)
- kościański
- rawicki
- wolsztyński
- wschowski (lubuskie)
- Leszno (na prawach powiatu)



Szybko chodzę, w fotelu nie siedzę

Z członkiem zarządu województwa Maciejem Sytkiem rozmawia Artur Boiński

– Jak ma pan wrażenia po pierwszych tygodniach w fotelu członka zarządu województwa?

– W fotelu siedzę rzadko... Raczej bywam w różnych miejscach, spotykam się z ludźmi, chcę poznać ich zdanie i funkcjonowanie kierowanych przez nich jednostek. A fotel wice-marszałka? Myślę, że niewiele różni się od innych mebli w urzędzie, niesie ze sobą tylko więcej odpowiedzialności.

– Nieczęsto zdarza się awans do zarządu województwa kogoś, kto wcześniej przechodzi przez różne szczeble administracji w Urzędzie Marszałkowskim. Te doświadczenia ułatwią czy utrudnią panu pracę?

– Myślę, że to bardzo pomaga. Dobrze jest znać problemy od najniższych stanowisk. Trzeba dostrzegać podinspektorów, inspektorów, ludzi, którzy codzienną mrówczą pracą tak naprawdę tworzą markę tego urzędu. A ja bardzo lubię rozmawiać z ludźmi, współpracować z nimi. Z bardzo wieloma urzędnikami jestem na „ty” i nie zamierzam tego zmieniać, pamiętając, że rozmaite funkcje pełni się zazwyczaj tylko przez pewien czas.

– A czy z powodu tych znajomości nie zadrży panu ręka, gdy na przykład będzie trzeba podpisać się pod zwolnieniem dawnego kolegi z departamentu?

– Takie sytuacje zawsze są nieprzyjemne, niezależnie od tego, czy przychodzi się z zewnątrz, czy jest się stąd. Mam nadzieję, że takich przypadków po prostu nie będzie. Ale też jestem świadomy, że rolę szefa jest wyznaczać kierunki działania i jeśli ktoś się z nimi nie zgadza, powinien odejść.

– Przez lata pracy w UMWW blisko współpracował pan ze swoim poprzednikiem jako jego podwładny. Zapewne więc możemy się spodziewać raczej kontynuacji niż rewolucyjnych zmian. Czy jest jednak coś, czym Maciej Sytek będzie się wyraźnie różnił od Leszka Wojtasiaka w zarządzie?

– Na pewno wagą (śmiech)... Myślę, że mamy nieco inne charaktery, więc ewentualne różnice będzie można dostrzec w trakcie mojej pracy.

– Zdąży pan – pełniąc obecną funkcję – wmurować kamień węgielny pod nowy szpital dziecięcy?

– Kamień węgielny wmurowuje Marek Woźniak, bo jest marszałkiem województwa, a ja zapewne będę mu towarzyszył. I zrobimy to jeszcze w obecnej kadencji, a dokładnie w pierwszej połowie przy-



Maciej Sytek podczas sesji sejmiku 24 kwietnia został wybrany na członka zarządu województwa na stanowisko opuszczone przez Leszka Wojtasiaka.

szłego roku. A do 2020 roku ten szpital zostanie oddany do użytku.

– Nie boi się pan składać takich deklaracji? Przed naszą rozmową sięgnąłem do wywiadu, którego udzielił mi Mateusz Klemenski. Było to dokładnie cztery lata temu, a on na stanowisku wice-marszałka odpowiedzialnego za zdrowie właśnie zastępował... Leszka Wojtasiaka. Zakładał wtedy, że za kilka lat będziemy mieli nową lecznicę pediatryczną wybudowaną w partnerstwie publiczno-prywatnym...

– Dziś sprawy są na takim etapie, że jestem spokojny, składając tę deklarację. Dyrektor Izabela Grzybowska ze swoim zespołem współpracuje z wyłonioną w przetargu firmą nad projektem szpitala; mamy nawet pewne wyprzedzenie w stosunku do założonych terminów. Pieniądze na inwestycję są zabezpieczone, jest już zgłoszona do Komisji Europejskiej kwestia notyfikacji dofinansowania tego projektu z WRPO 2014+. Działka przeznaczona pod szpital jest przygotowywana do rozpoczęcia budowy. Po ostatnich rozmowach uzyskaliśmy przychylność prezydenta Poznania w kwestii pomocy przy przebudowie drogi dojazdowej do szpitala. To wszystko fakty i tylko jakiś kataklizm mógłby tu przeszkodzić.

– Dziedzina ochrony zdrowia to taki trochę gorący karafka. Na „dzień dobry” dostał pan chociażby zwolnienie dyrektora gnieźnieńskiej „Dziekanki”, problem z wysokością dodatków dla pielęgniarek z lecz-

nicy przy Lutyckiej, raport CBA z uwagami do informatyzacji marszałkowskich szpitali...

– To niewrażliwa sfera, gdzie bardzo dużo rzeczy się dzieje. Przecież przechodzimy akurat kolejną reformę służby zdrowia, której notabene nie jestem zwolennikiem. Bo przez nią mamy choćby duży problem ze Szpitalem Rehabilitacyjno-Kardiologicznym w Kowanówku, który przez lata świetnie funkcjonował jako samodzielna jednostka, a teraz musieliśmy pomyśleć o jego połączeniu z inną placówką, bo nie został wpisany do tzw. sieci szpitali. Nikt nie wie, jakie skutki finansowe przyniesie reforma, a dla nas jedną z najistotniejszych kwestii jest, by podległe szpitale radziły sobie z realizowanymi zadaniami bez zadłużania się. Co do informatyzacji... Spotykam się z osobami, które podobne projekty prowadziły w innych województwach. I wszyscy doświadczają dokładnie tego samego, czyli badania przez CBA, kontrole NIK itd...

– W Wielkopolsce sprawa wygląda tak, że CBA zawarło w raporcie uwagi krytyczne, marszałek na nie odpowiedział...

– ...i od marca panuje cisza w tej kwestii. Informatyzacja regionalnych szpitali, przeprowadzona z funduszy unijnych na lata 2007-2013, miała być komplementarna do zapowiadanego przez rząd projektu P1. To miała być główna platforma krajowa, zawierająca wszystkie potrzebne funkcjonalności. My mieliśmy wykonać pewną część systemu na

poziomie regionu. I tak to zostało zrobione, tyle że nikt nie przypuszczał, że platforma P1 nie powstanie... To mniej więcej tak, jakby ktoś panu powiedział, że ma sobie zbudować rower, informując: „kup pan sobie koło, a my ramę i resztę panu damy”. Więc kupuje pan koło, ale nie dostaje reszty. W rezultacie jedynie, co pan może sobie zrobić, to zbudować monocykl. I tak mniej więcej na dziś wygląda sytuacja z budową w kraju systemu elektronicznej dokumentacji medycznej. My podjęliśmy wyzwanie, bo zobowiązywała nas do tego ustawa. Wyposażyliśmy szpitale w potrzebny sprzęt, komputery, oprogramowanie, ale brak platformy P1 spowodował masę nowych problemów i wyzwań. Jednocześnie trzeba pamiętać, że informatyzacja to proces ciągły, w który cały czas trzeba inwestować. Podsumowując, odpowiedzieliśmy CBA, że nie zgadzamy się z podnoszonymi uwagami.

– A na zarzut, że nie wyegzekwowano kary umownej od wykonawcy?

– Naszym zdaniem nie było podstaw do tego, by nakładać na wykonawcę jakieś kary.

– Czy, poza wspomnianą kwestią Kowanówka, należy jeszcze scalać jakieś placówki medyczne podległe województwu?

– To się robi przeważnie wtedy, gdy jakaś jednostka jest w słabej kondycji finansowej. My takiego problemu nie mamy. Raczej czeka nas odwrotna sytuacja, bo po wybudowaniu nowej lecznicy dziecięcej z obecnego szpitala matki i dziecka trzeba będzie wy-

odrębnić część ginekologiczno-położniczą.

– Jest pan zwolennikiem komercjalizacji w służbie zdrowia? Po przekształceniach w OPEN opozycja nie zostawiła na koalicyjnej suchej nitki...

– Jestem przede wszystkim zwolennikiem równości szans podmiotów – czy to prywatnych, czy publicznych, czy w formie spółek będących własnością samorządu. Na pewno potrzebne są prywatne ubezpieczenia, by ludzie mogli sobie wybierać miejsce leczenia, a „moce przerobowe” szpitali, także naszych, mogły być w większym stopniu wykorzystywane. Nie zgadzam się na traktowanie słowa „komercjalizacja” jako straszała, który ma doprowadzić do tego, żeby wszyscy mieli biednie, ale równo, bo to już było...

– Jak zapatruje się pan na wspieranie wielkopolskich przedsiębiorstw przez organizowanie misji gospodarczych? Bywa, że egzotyczne kierunki tych wyjazdów wzbudzają emocje...

– Wszystkie kraje, które chcą wspierać ekspansję swoich firm, odwiedzają tego typu miejsca na świecie. Dziś do takich perspektywicznych miejsc należą na przykład Afryka czy Ameryka Południowa. Najczęściej zresztą nasze kierunki działań pokrywają się w pełni z tymi, które wskazuje polski rząd jako potencjalnie najlepiej rokujące dla współpracy gospodarczej. Jeżeli jednym z filarów naszej regionalnej gospodarki ma być eksport, to trzeba zabiegać o to, żeby pokazać się w świecie. Bo skąd w Iranie czy Chinach mają w ogóle wiedzieć, że istnieje jakiś Poznań czy Wielkopolska?! Rynki zachodnioeuropejskie są nasycone, trudno się tam przebić. Trzeba dostrzec potencjał w niezagospodarowanych dotąd częściach globu. Jak w tej anegdocie o dwóch szewcach, którzy pojechali do egzotycznego kraju. Jeden powiedział: „tu nikt nie nosi butów, nie ma czego tu szukać”, a drugi uznał: „tu nikt jeszcze nie nosi butów, to szansa na złoty interes”. Chcemy być jak ten drugi szewc.

– Jak jeszcze działania samorządu województwa w dziedzinie gospodarki uznaje pan za priorytetowe?

– Będziemy przechodzić na nieco wyższy poziom – gospodarki, która jest oparta na innowacjach, na wiedzy, na współpracy. I na takie aspekty we wspieraniu przedsiębiorczości przeznaczono bardzo dużo pieniędzy w WRPO 2014+. W połączeniu z naszą

wielkopolską solidnością to powinno przynieść dobre efekty. Zresztą już przynosi, co widać choćby po wskaźnikach wzrostu PKB, który (według danych za 2015 rok) jest najwyższy właśnie w naszym regionie.

– Podlegające też panu wdrażanie WRPO to chyba „działka”, która nie spędza panu snu z powiek? Wyda się, że ta maszyna jest już tak rozpędzona i wyglądamy na tle innych na tyle dobrze, że nie powinno tu być większych problemów?

– Powtórzę to, co powiedziałem niedawno na jednej z konferencji. Jeżeli chodzi o wdrażanie programu regionalnego, byliśmy liderami, jesteśmy liderami i będziemy liderami. W zakresie stosowania w ramach środków unijnych tak zwanych instrumentów finansowych cała Europa się na nas wzorowała... Jesteśmy do tego dobrze przygotowani, mamy świetnych, doświadczonych fachowców w odpowiedzialnych za te kwestie departamentach. Nie dostrzegam tu potrzeby dokonywania jakichś zmian.

– Jak widzi pan w swojej pracy dialog z radnymi, w tym tymi z opozycji? Część z nich już przy pana wyborze wypowiadała się o panu, mówiąc ogólnie, bez entuzjazmu...

– Zbójcekim prawem opozycji jest wytykanie błędów. Ja jestem otwarty na wszelką współpracę. Wielokrotnie podkreślałem, że są radni opozycji, których merytoryczną wiedzę bardzo cenię. Ważne jest, żebyśmy rozmawiali. Możemy czasem różnić się w sposobie doboru środków, ale jestem przekonany, że wszystkich 39 radnych zasiadających w sejmiku to osoby, którym zależy na tym, żeby Wielkopolska rozwijała się jak najlepiej.

– Na koniec przytoczę pytanie, które we wspomnianej już rozmowie zadawałem też wicemarszałkowi Klemenskiemu: Obejmuje pan funkcję na – jak dobrze pójdzie – półtora roku. To bardziej feler, bo będzie mało czasu na realizację swoich pomysłów, czy raczej dobre alibi, jeżeli miałyby się nie powieść?

– Nie zawsze długo znaczy dobrze; można intensywnie, a z dobrym wynikiem... Jestem znany z tego, że szybko chodzę i często szybko mówię. Jestem więc przekonany, że półtora roku wystarczy mi, żeby zaznaczyć swoją obecność w zarządzie województwa i w wielkopolskim samorządzie. I dobrze zapisać ten rozdział mojego życia. •



Szkoły, które gwarantują pracę

W samorządowych placówkach możemy uzyskać dyplom np. masażysty lub kosmetyczki.



W fachowych rękach technika usług kosmetycznych można być spokojnym o swoją urodę. Na zdjęciu zajęcia w WSKZiU w Rawiczu.

Chcesz związać swoją przyszłość zawodową z niesieniem pomocy innym? Zdobyć dyplom, który gwarantuje pracę i stabilne wynagrodzenie? Myślisz o założeniu w przyszłości własnej działalności, np. salonu kosmetycznego? Jeśli tak, warto rozważyć ofertę edukacyjną marszałkowskich placówek, tj. wielkopolskich samorządowych centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego, zlokalizowanych w Gnieźnie, Koninie, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu (dwie szkoły), Rawiczu, we Wrześni i w Złotowie.

W skład centrów wchodzi szkoły policealne dla młodzieży i dorosłych, prowadzące bezpłatne kształcenie w zawodach medycznych i społecznych (ich lista w ramce obok). System kształcenia zawodowego w Wielkopolsce do-

stosowano do potrzeb rynku pracy, by absolwenci zdobyli kwalifikacje i dyplomy gwarantujące zatrudnienie. Podległe samorządowi województwa szkoły dają też szansę podniesienia kwalifikacji i tym samym wyróżnienia

form umożliwiających uzyskanie dodatkowego fachu.

– Wszystkie nasze szkoły są ośrodkami egzaminacyjnymi dla zawodów, w których kształcą. Absolwenci osiągają bardzo wysokie wyniki egzaminów zewnętrznych, potwier-

w centrach prowadzimy zajęcia artystyczne, hobbystyczne, sportowe (np. pływanie, siłownia, zespołowe gry sportowe, aerobic, fitness, nordic walking) czy też zajęcia terapeutyczne dla osób w każdym wieku.

Solidne wykształcenie zapewnia słuchaczom wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, choć równie ważne są dobrze wyposażone pracownie i sale tematyczne oraz praktyki zawodowe.

Szczegółowe informacje o rekrutacji do szkół policealnych można znaleźć na stronie internetowej www.ko.poznan.pl (harmonogram rekrutacji do liceów, techników, szkół branżowych I stopnia, szkół policealnych i dla dorosłych – rok szkolny 2017/2018 – załącznik nr 4) oraz na stronach poszczególnych szkół.

» System kształcenia zawodowego w Wielkopolsce dostosowano do potrzeb rynku pracy, by absolwenci zdobyli kwalifikacje i dyplomy gwarantujące zatrudnienie.

się na rynku pracy lub uzupełnienia wykształcenia osobom, które już pracują w zawodzie. Działalność edukacyjna WSKZiU prowadzona jest w ramach kwalifikacyjnych kursów zawodowych, kursów umiejętności zawodowych oraz innych

dzających ich kwalifikacje w zawodzie – podkreśla Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – Równie ważnym aspektem jest dla nas rozwój osobisty uczniów, realizacja ich pasji, zainteresowań i potrzeb. Dlatego też



Nauka profesjonalnej opieki nad dziećmi w WSKZiU w Ostrowie Wlkp.



W Poznaniu można zdobyć zawód ortoptystki badającej narząd wzroku.

Gdzie warto się uczyć?



Jaki zawód można zdobyć?

WSCKZiU w Gnieźnie: www.medyk.gniezno.pl

- opiekun medyczny
- opiekun osoby starszej
- technik farmaceutyczny
- technik masażysta
- technik usług kosmetycznych
- terapeuta zajęciowy

WSCKZiU w Koninie: www.medyk.konin.pl

- higienistka stomatologiczna
- opiekun medyczny
- technik elektromiolog
- technik farmaceutyczny
- technik masażysta
- technik sterylizacji medycznej
- technik usług kosmetycznych
- terapeuta zajęciowy
- technik elektroniki i informatyki medycznej

WSCKZiU w Ostrowie Wlkp.: www.msz-ostrow.cba.pl

- higienistka stomatologiczna
- opiekun medyczny
- opiekunka dziecięca
- technik elektromiolog
- technik farmaceutyczny
- technik masażysta
- technik usług kosmetycznych
- terapeuta zajęciowy

WSCKZiU nr 1 w Poznaniu: www.msz.poznan.pl

- ortoptystka
- technik elektromiolog
- technik farmaceutyczny
- technik masażysta
- technik sterylizacji medycznej
- technik usług kosmetycznych
- terapeuta zajęciowy
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- technik elektroniki i informatyki medycznej

WSCKZiU nr 2 w Poznaniu: www.wsck.pl

- asystentka stomatologiczna
- higienistka stomatologiczna
- opiekun medyczny
- technik dentystyczny
- opiekun osoby starszej
- asystent osoby niepełnosprawnej
- opiekun w domu pomocy społecznej
- pracownik socjalny

WSCKZiU w Rawiczu: www.medyk-rawicz.com.pl

- opiekun w domu pomocy społecznej
- opiekun medyczny
- technik masażysta
- technik usług kosmetycznych
- terapeuta zajęciowy

WSCKU we Wrześni: www.wscku-wrzesnia.pl

- technik administracji
- technik ochrony fizycznej osób i mienia
- technik logistyk
- technik rachunkowości
- technik spedytor
- magazynier-logistyk
- technik archiwista
- florysta
- opiekun medyczny
- technik usług kosmetycznych
- opiekunka środowiskowa
- asystent osoby niepełnosprawnej

WSCKZiU w Złotowie: www.wsckziu-zlotow.pl

- opiekun osoby starszej
- technik masażysta
- technik usług kosmetycznych
- terapeuta zajęciowy
- technik archiwista
- opiekun medyczny

Na Starym Rynku i dookoła

W średniowiecznym mieście nic nie było przypadkowe, każdy budynek miał z góry ustalone miejsce.

Wgorączce załatwiania codziennych spraw, zaabsorbowani bieżącymi problemami, rzadko patrzymy na otaczający nas świat wyżej niż na wysokość pierwszego piętra. Dopiero w czasie spaceru czy wycieczki zaczynamy uważniej przyglądać się wszystkiemu, co nas otacza. Okazuje się, że pozornie doskonale znane nam domy i miejsca odkrywają tajemnice, których wcześniej nie dostrzegaliśmy. Ale posiadana wiedza pozwala rozpoznać znaki i poznać dane miejsce z innej strony. Pozwala też „czytać” miasto.

Ratusz i karczmia

Prawo magdeburskie, niekiedy zwane niemieckim, bardzo dokładnie określało zasady organizacji miasta. W takim mieście nic nie było przypadkowe, każdy dom miał z góry ustalone miejsce i znaczenie. Podobnie było z regulacją życia, organizacją władzy, gdzie wszystko było z góry ułożone i uporządkowane.

Tak samo było w przypadku Poznania, założonego wcześniej wiosną 1253 roku przez książąt – braci Przemysła I i Bolesława Pobożnego. Na miejscu nowego miasta, ulokowanego w dolince między wzgórzami z kościołami św. Wojciecha i św. Marcina oraz późniejszą Muszą Górą, stały pojedyncze domki, kościół Dominikanów, a na Górze Przemysła znajdował się mały gródek strażniczy. Jak zwykle, najpierw wytyczono zasięg miasta, następnie zarys rynku, ustalono też lokalizację trzech najważniejszych budynków nowego miasta: ratusza, głównego kościoła miejskiego i... karczmy. Pierwszy obiekt spełniał funkcję biurowca, siedziby władz miejskich. Drugi był nie tylko świątynią, ale też murem schronieniem dla wszystkich mieszkańców miasta w razie najazdu wroga lub kataklizmu. Trzeci obiekt nie tylko był miejscem spożywania posiłków, ale też hotelem. Ponieważ miasto było enklawą kupców i rzemieślników, budynki te lokalizowano tak, żeby nie zabierać cennego miejsca na handel na rynku, wyjątek robiono dla ratusza.

Kloaka dla archeologów

Z każdej pierzei kwadratowego rynku prostopadle poprowadzono ulice, wzdłuż których – i między nimi – wyznaczono idealnie równe powierzchnie działki przeznaczone na budowę kamienic.



By zauważyć charakterystyczne cechy dawnego miasta, warto spojrzeć na piękny widok Poznania z 1618 roku, sztych Brauna i Hogenberga, w uproszczony sposób pokazany na ścianie Muzeum Archeologicznego przy ulicy Świętosławskiej.

czek. Każda działka w 1/3 była zajęta przez siedzibę mieszczanina, pozostała część zajmowały zabudowania gospodarcze i podwórze, na którym wykopano dwa obudowane doły: kloaczny i studnię. Pierwszy spełniał też funkcję śmietnika, a jego zawartość bardzo dziś cieszy archeologów, jako niezamierzony magazyn przedmiotów codziennego użytku.

Centrum rynku zajmowały sukienice, czyli największa hala targowa miasta, otoczone równolegle umiejscowionymi wagą miejską, straganami i jatkami, czyli punktami handlu. Były tam też warsztaty rzemieślnicze, umożliwiające bezpośrednie obserwowanie przez potencjalnych klientów pracy w warsztacie. Dla schro-

nienia przed deszczem czy upałem niekiedy budowano podcienia, które jednocześnie zapewniały ciągłość handlu. Z kamieniczek zaś żadna nie mogła być wyższa ponad pozostałe, byli sobie równi i bardzo tego przestrzegano. Jedna ulica, swoista „poznańska Marszałkowska”, wiodła przelotowo od Bramy Wronieckiej, przez środek rynku, do Bramy Wrocławskiej i nie była zabudowywana.

Rynek jak wiatraczek

Poznań otoczony był murami, miał cztery bramy i 32 baszty – każdą inną. Było kilka linii murów – od jednej do trzech na najbardziej zagrożonym,

północnym odcinku: na lewo od Bramy Wronieckiej. Ze względu na obronnych wyloty narożnikowych uliczek były osłanianie kamieniczkami wychodzącymi z sąsiednich ulic – gdyby poznański Stary Rynek umieścić na wyimaginowanym wielkim palu i dmuchnąć w niego, cały rynek zacząłby się obracać w lewo, jak dziecięcy wiatraczek. Podobnie budowano kamieniczki wewnątrz kwartałów, co miało nie tylko znaczenie obronne, ale też zabezpieczało przed wiatrami, ruchem powietrza, który według dawnych osądów był przyczyną szerzenia się chorób zakaźnych.

Na tym nie koniec. Pierzeje, czyli strony rynku pozornie idealnie proste, w rzeczywistości z góry przypominają de-

likatne karo. Chodziło o złudzenie optyczne: gdyby kamieniczki były budowane idealnie prosto, powstałoby wrażenie wypukłości pośrodku, domy położone w środku pierzei wydawałyby się wysunięte. Podobne znaczenie socjotechniczne miało umieszczenie poznańskiego ratusza w północno-wschodnim narożniku rynku i nieco skośnie w stosunku do osi pierzei. Gość wchodzący do miasta od strony ulicy Wielkiej miał wrażenie, że sylwetka ratusza jest ogromna, niemal monumentalna. To ważny element Poznańskiego Szlaku Królewskiego, łączącego kościół św. Jana Jerozolimskiego z zamkiem na Górze Przemysła.

Poziom bruku?

Wieże miały ogromne, symboliczne znaczenie w sylwestrze miasta. Żadna nie mogła być wyższa od wieży kolegiaty św. Marii Magdaleny – głównego kościoła miasta. Nie wolno jednak wywyższać się ponad Najwyższego. Dlatego wieża ratusza, niegdyś i tak nieproporcjonalna w stosunku do sylwetki tego budynku, była nieco niższa (obydwie wieże katedry na Ostrowie Tumskim również), podobnie jak wieża zamku – już „poszkodowana” wysokością odebraną przez poziom wzgórza.

Jednak największa niespodzianka dla osoby niezorientowanej w realiach dziejów tkwi w położeniu bruku. Jeżeli chcielibyśmy dotrzeć do nawiązanych średniowiecznej, musielibyśmy obecnym poziomem rynku obniżyć o 2,5-3 metry. Przez setki lat narosła tak

zwana warstwa kulturowa, która w trakcie gospodarowania człowiekiem podniosła poziom gruntu. Znakomicie pokazano to w Krakowie, na ekspozycji średniowiecznego miasta pod poziomem obecnej płyty Rynku Głównego. Co dziś jest parterem, kiedyś było pierwszym piętrem, co jest piwnicą – było parterem. Jednak wejścia do kamieniczek są dokładnie w tym samym miejscu co kiedyś. Zatem mieszczanie wchodzili do swych siedzib, wykorzystując przedproża i schody, ale ich relikty się nie zachowały.

Pręgierz w centrum

Powszechna znajomość pisma to fakt niezbyt odległy w czasie. Dlatego, dla ułatwienia, w średniowieczu, a często i później, w dawnym mieście, ulice nazywano od zawodów rzemieślników, którzy przy nich mieszkali i pracowali – stąd ulice Ślusarska, Garncarska czy Stolarska. Jeżeli ulica nosiła imię św. Tomasza lub św. Jana – prawie na pewno prowadziła ku kościołowi pod tym wezwaniem. Pomocą były też figury świętych umieszczane na narożnikach kamieniczek wzdłuż ulic, które wskazywały drogę procesji wiodącej od tych kościołów. Była to więc nie tylko religijna ozdoba.

Gdybyśmy spojrzeli na poznańskie Stare Miasto z góry, zauważylibyśmy nie tylko charakterystyczne położenie ratusza, jego tzw. dachy pograżone, osłonięte renesansową attyką, ale też naszą uwagę przykułby pręgierz – umieszczony nieco na lewo od wejścia do ratusza, a jednocześnie stanowiący centralny punkt dawnego Poznania. Był to wyraźny sygnał dla wszystkich: osią miasta jest prawo i nie ma wyjątku od obowiązku jego przestrzegania.

Jeżeli chcemy te wszystkie charakterystyczne cechy zobaczyć dziś w jednym miejscu, spojrzmy na piękny widok Poznania z 1618 roku, sztych Brauna i Hogenberga, w uproszczony sposób pokazany na ścianie Muzeum Archeologicznego przy ulicy Świętosławskiej.

Trzeba widzieć to, na co się patrzy i słyszeć to, czego się słucha. Uważna obserwacja otaczającego świata pozwala odkryć fascynujące szczegóły i poznać mentalność żyjących niegdyś ludzi. To również świadectwo ciągłości zasad i porządku. Także tych, które obowiązują do dziś.

Marek Rezler



Wiele elementów urbanistycznych średniowiecznego Poznania dostrzeżemy z wysokości oddanej niedawno do użytku zwiedzających wieży Zamku Królewskiego na Górze Przemysła.



Młodzi mistrzowie Wielkopolski

Eliminacje wojewódzkie turnieju bezpieczeństwa w ruchu drogowym zakończyły się dużym sukcesem uczniów z Obry, którzy zwyciężyli w dwóch kategoriach.



Zawody rozgrywano w nowoczesnym miasteczku ruchu drogowego w Gnieźnie.



Zwycięska drużyna w kategorii gimnazjów (z Obry) pojedzie na finał krajowy.

Od wielu lat celem turniejów bezpieczeństwa w ruchu drogowym są działania edukacyjno-oświatowe wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Konkursy popularyzują przepisy i zasady bezpiecznego poruszania się po drogach: kształtują partnerskie zachowania wobec innych uczestników ruchu oraz upowszechniają podstawowe zasady i umiejętności udzielania pierwszej pomocy.

19 maja w Szkole Podstawowej nr 9 w Gnieźnie odbył się wojewódzki finał XL Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla uczniów szkół pod-

stawowych i gimnazjalnych z województwa wielkopolskiego. Rywalizacja dla szkół podstawowych odbyła się pod patronatem marszałka województwa Marka Woźniaka, a turniej dla szkół gimnazjalnych objął swoim patronatem wojewoda Zbigniew Hoffmann. W zawodach udział wzięły 32 drużyny ze szkół podstawowych i 31 zespołów reprezentujących gimnazja.

W części teoretycznej uczestnicy turnieju musieli wykazać się wiedzą dotyczącą zasad i przepisów ruchu drogowego oraz zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. W części praktycznej konkursu nale-

żało, zgodnie z przepisami, jeździć rowerem w szkolnym miasteczku ruchu drogowego i zaliczyć wylosowane punkty kontrolne oraz bezbłędnie pokonać (też rowerem) tor sprawnościowy, wymagający od zawodników opanowania i precyzji.

Organizatorzy rywalizacji od lat dużą wagę przywiązują do konkurencji dotyczącej zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Jej umiejętne stosowanie jest ważne dla ratowania zdrowia i życia ludzkiego, zagrożonego np. w wypadkach i zdarzeniach komunikacyjnych. Wielokrotnie na łamach „Monitora” pisaliśmy o podejmowanych wśród naj-

młodszych uczestników ruchu drogowego przedsięwzięciach edukacyjnych, propagujących tego typu działania.

Po całonocnych zmaganiach jury ogłosiło wyniki finału wojewódzkiego konkursu. W klasyfikacji szkół podstawowych zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Obrze (powiat wolsztyński), drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Jezierzycach Kościelnych (powiat leszczyński), trzecie – SP w Słupi (powiat poznański). W klasyfikacji gimnazjów najlepsze okazało się gimnazjum w Obrze, drugie miejsce zajęło gimnazjum we Wronkach (powiat szamotul-

ski), a trzecie – placówka w Mroczeniu (powiat kępiński).

Edukacja komunikacyjna dzieci i młodzieży jest bardzo ważna, ponieważ wiedza nabyta w szkole będzie procentować w przyszłości, gdy dzisiejsi uczniowie zostaną kierowcami pojazdów. Podejmowane działania na pewno wpłyną na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w naszym regionie.

Wielkopolscy uczniowie wyjechali z Gniezna z pucharami i nagrodami oraz upominkami. A laureaci obu turniejów (czyli uczniowie szkół w Obrze) będą reprezentowali Wielkopolskę w finałach krajowych.

Marek Szykor WORD Poznań

Tryumf faworytów

25 maja w Koninie odbył się wojewódzki finał XXI Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego. Zwyciężyła reprezentacja Technikum Mechanizacji Rolnictwa z Technikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu z Poznania, które – o czym pisaliśmy na łamach „Monitora Wielkopolskiego” – wielokrotnie (9 razy z rzędu) wygrywało finały wojewódzkie i dwukrotnie zwyciężało w finale krajowym. Gratulujemy sukcesu i czekamy na następny w finale krajowym.

Na rowerze – bezpiecznie i ekologicznie

17 maja na trasach rowerowych prowadzących do parku Tysiąclecia w Poznaniu pojawiło się prawie 120 rowerzystów, reprezentujących 18 szkół podstawowych.

To uczestnicy jubileuszowego, X Eko-rajdu drogami rowerowymi Poznania (pod patronatem prezydenta Jacka Jaśkowiaka) zmierzali w gwiazdzistym zjeździe na metę usytuowaną w parkowym miasteczku rowerowym. Funkcjonujący od ubiegłego roku jedyny „profesjonalny” w stolicy Wielkopolski obiekt służy nie tylko rowerzystom w doskonaleniu umiejętności bezpiecznego poruszania się po drogach.

Uczestnicy Eko-rajdu mogli poznać drogi rowerowe w ciągach poznańskich ulic, jak rów-

nież miejskie trasy rowerowe, którymi można bezpiecznie dojechać w ciekawe rejony miasta, np. do parku Tysiąclecia.

Ubytek sił zawodników na trasie został zrekomensowany pysznymi drożdżówkami, którymi poczęstowano uczestników imprezy przed przystąpieniem do wykonania zadań w kilku konkurencjach, niekoniecznie wymagających wysiłku fizycznego, a bardziej: wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ekologii, znajomości środowiska naszych parków i lasów oraz udzielania pierwszej pomocy.

W tej ostatniej konkurencji ratownicy z Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa Urzędu Miasta Poznania oraz



W tegorocznej edycji Eko-rajdu rywalizowało niemal 120 rowerzystów.

Straży Miejskiej Miasta Poznania wymagali od zawodników znakomitej wiedzy, umiejętności oraz znajomości procedur, dzięki którym można pomóc oso-

bom poszkodowanym w różnych wypadkach losowych.

Gdy sędziowie podliczali uzyskane wyniki, rowerzyści mieli okazję skorzystać z policyjnego

instruktażu, udzielanego przez sędziego głównego z Wydziału Ruchu Drogowego KWP, kierującego ruchem na skrzyżowaniu i przypominającego zasady obowiązujące kierowców.

Zanim przystąpiono do ogłoszenia wyników Eko-rajdu, komendant SMMP uhonorował okolicznościowymi statuetkami „Niezawodny partner” przedstawicieli instytucji związanych ze współorganizacją rowerowej imprezy oraz nauczycieli uczestniczących wraz z zespołami we wszystkich edycjach rajdu.

Po podsumowaniu rezultatów okazało się, że w jubileuszowych zawodach zwyciężył zespół ze Szkoły Podstawowej nr 82, który zdobył puchar prezydenta Poznania. Na drugim miejscu uplasowali się reprezen-

tanci SP nr 40 (puchar komendanta SMMP). Z kolei puchar dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu, za zajęcie trzeciego miejsca, zdobyli zawodnicy ze SP nr 13.

Impreza przygotowana i przeprowadzona przez pracowników Straży Miejskiej przy współpracy policjantów z KWP w Poznaniu, ratowników WZKiB UMP, przedstawicieli Automobilklubu Wielkopolski, leśniczego Zakładu Lasów Poznańskich oraz przy znaczącym wsparciu poznańskiego WORD, była kolejną ze wspólnych inicjatyw profilaktycznych „municipalnych” i partnerów, kierowaną do najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Wojciech Głuszak SMMP

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



Zmieniamy Wielkopolskę

Magazyn o dotacjach unijnych
w każdy poniedziałek o 17.50 w TV Asta

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl

JESSICA znów
w Wielkopolsce

285 mln zł wesprze kompleksowe projekty rewitalizacji zdegradowanych obszarów i termomodernizacji budynków.

W poprzednim numerze „Monitora” informowaliśmy, że 14 kwietnia rozpoczął się nabór wniosków o pożyczki z JESSICA 2. O szczegółach funkcjonowania tego instrumentu (warunkach ubiegania się o pożyczki, a także zasadach sporządzania kompleksowych audytów energetycznych budynków) poinformowano podczas konferencji, która odbyła się 22 maja w Concordia Design.

To oferta dla inwestorów, którzy na terenie Wielkopolski planują inwestycje z zakresu rewitalizacji obszarów problemowych oraz kompleksowej modernizacji energetycznej w budynkach użyteczności publicznej i wielorodzinnych budynkach mieszkalnych. Wielkopolska na ten cel zdecydowała się przeznaczyć najwyższą kwotę w Polsce, tj. ponad 285 mln zł ze środków WRPO 2014+.

Pieniądze zostały podzielone na dwie części. 112,6 mln zł przeznaczono na pożyczki finansujące projekty z zakresu rewitalizacji zdegradowanych fizycznie, społecznie i gospodarczo miast oraz terenów wiejskich, powojennych i przemysłowych, a jego adresatami są sektor komunalny oraz podmioty prywatne.

Z kolei 173,2 mln zł to budżet na projekty z zakresu kompleksowej modernizacji energetycznej, z uwzględnieniem modernizacji infrastruktury ciepłowniczej i energetycznej oraz OZE. Wsparcie kierowane jest do m.in. do sektora komunalnego, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych oraz TBS.

Z jednych i drugich pożyczek mogą korzystać samorządy i spółki komunalne realizujące zadania własne gmin, które nie muszą ogłaszać przetargów, aby móc ubiegać się o taką formę wsparcia. Podmioty prywatne mogą uzyskać finansowanie na projekty rewitalizacyjne.

Pożyczki JESSICA 2 są udzielane na preferencyjnych warunkach: oprocentowanie nawet 0,15% w skali roku czy 20-letni okres spłaty. Tak dobrego kredytu nie oferuje żaden bank komercyjny. Co więcej, nie są pobierane opłaty ani prowizje za udzielenie pożyczki, a jej kwota wynosi od 100 tys. do 20 mln zł. **MARK**

Beneficjenci pokazali moc!

Prawie 70 wydarzeń w Wielkopolsce przygotowano w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich.

Było różnorodnie, ale wszędzie – interesująco i po europejsku. Od 18 do 21 maja beneficjenci unijnego wsparcia otwierali siedziby swoich instytucji, organizacji, fundacji i stowarzyszeń, by pokazać odwiedzającym m.in. efekty tego, co udało się w ostatnich latach zrealizować dzięki przysłowiowemu „milionom z Unii”. Przykłady udanych inwestycji można by mnożyć, a na tej liście są również beneficjenci WRPO.

Salę Klubu Aktywności Rozmaitych w Dobrzycy wypełniła młodzież z Gimnazjum im. Stanisława Mikołajczaka. Wszystkie za sprawą warsztatów „Gębomani”. Dzięki nim młodzież wykonała gipsowe odlewy twarzy. Warsztaty były nie tylko okazją do śmiechu, ale też do dyskusji o maskach, które przybieramy w życiu. Młodzież rozmawiała o tożsamości i rolach społecznych, które odgrywamy, podobnie jak aktorzy, ale na scenie życia społecznego.

Te kreatywne i wartościowe zajęcia zorganizowała Fundacja Aktywności Lokalnej. Wśród wielu imprez organizowanych przez lokalne filie fundacji w ramach DOFE znalazł się też Escape Room. To zamknięte pomieszczenie, z którego – w określonym czasie – trzeba wyjść za pomocą siły umysłu. Taki pokój zagadek czekał między innymi na młodzież w Śremie.



W Śremie młodzież rozwiązywała m.in. zagadki w specjalnym pokoju.

Jak napisać zrozumieli, jasny życiorys? Jak najlepiej zaprezentować pracodawcy swoje umiejętności i kwalifikacje – tego z kolei dowiedziała się młodzież z Rawicza. W ramach DOFE Punkt Pośrednictwa Pracy w Rawiczu, we współpracy z Mobilnym Centrum Informacji Zawodowej z Leszna, zorganizowano spotkania z doradcami zawodowymi i pośrednikami pracy. Młodzi rawiczanie opowiadali też o swoich doświadczeniach zdobytych w programie Erasmus+ czy o praktykach w Bolonii, gdzie pod okiem włoskich szefów kuchni szlifowali umiejętności kulinarne i języki obce.

Podobne spotkania dotyczące pracy odbywały się w całym

regionie. Powiatowy Urząd Pracy w Gnieźnie przez trzy dni odwiedzali bezrobotni, młodzież i przedsiębiorcy. Była mowa m.in. o: stażach zawodowych, szkoleniach, warsztatach, pieniądzu na założenie czy rozwój swojej firmy. Dla młodzieży, która już niedługo będzie wybierać własną ścieżkę zawodową, zorganizowano spotkania z doradcami zawodowymi PUP.

W Koninie natomiast rozprawiano o przyszłości naszej planety. Z okazji DOFE odwiedzający mogli zobaczyć, gdzie trafiają ich własne śmieci. Grupy dzieci i młodzieży, ubrane w specjalne kaski i kamizelki, mogły wziąć udział w żywych lekcjach ekologii. Młodzież na własne oczy mogła przekonać się, że

puszka po napoju wyrzucona do kosza nie znika ze środowiska oraz dowiedzieć się, na czym polega utylizacja czy recykling. Przygotowano rozmaite konkursy, np. plastyczne, ale też nauka piosenek nawiązujących do ekologii.

Imprez o tematyce kulturalnej, historycznej czy ekologicznej w Wielkopolsce było mnóstwo – co więcej, odbywały się one w różnych częściach regionu. Pokazały siłę, pomysłowość i aktywność beneficjentów. Bilety za pół ceny czy darmowa „wejściówka” zachęcały zwiedzających do odkrycia miejsc dotąd nieznanych, a przy okazji można było przekonać się, że pieniądze unijne zmieniają Wielkopolskę. **MARK**

WRPO 2014+
w liczbach

8,5 mln zł zostanie wydane na dofinansowanie 3 projektów z OSI (subregion pilski i leszczyński) na inwestycje zakładające rozwój infrastruktury przedszkolnej.

10 konkursów zostało ogłoszonych w ramach WRPO 2014+. Konkursy dotyczą różnej tematyki: od wykorzystania OZE, przez transport niskoemisyjny, po aktywną integrację. W puli do podziału jest około pół miliarda złotych. Szczegóły można znaleźć na stronie wrpo.wielkopolskie.pl, w zakładce nabory i ogłoszenia.

40 mln zł dotacji unijnych wesprze 16 projektów dotyczących rozwoju elektronicznych usług publicznych. Kolejne 32 mln zł na podobne działania zostaną wydane na 4 projekty z OSI w subregionach konińskim i gnieźnieńskim.

52,7 mln zł dofinansowania przyznano 9 projektom z obszaru poznańskiego ZIT-u na działania związane z transportem niskoemisyjnym, a konkretnie z budową zintegrowanych węzłów przesiadkowych. Dwa kolejne samorządy z tego obszaru pozyskały 8,8 mln zł na rozbudowę systemu tras rowerowych.

Sale sportowe i szkoły na miarę XXI wieku

W Wielkopolsce zaplanowano kolejne inwestycje unijne, służące rozbudowie i modernizacji infrastruktury edukacyjnej. Będzie je realizować ponad 40 samorządów.

Łącznie na ten cel przeznaczono 110 mln zł dotacji unijnej. Pierwsze umowy w tej sprawie już są podpisane.

Budowa lub modernizacja kolejnych szkół czy sal sportowych będzie możliwa dzięki wsparciu z WRPO 2014+ (z dwóch rozstrzygniętych konkursów – na poddziałanie 9.3.3 oraz konkursu dedykowanego Piłskiemu Obszarowi Strategicznej Interwencji). Zakres projektów jest bardzo różny. Świadczą o tym cztery przy-

kładowe inwestycje, które zaprezentowano 15 maja w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu przy okazji podpisywania umów. Chodzi o projekty powiatu złotowskiego oraz gmin Tarnowo Podgórne, Gołuchów i Kostrzyna. Samorządy powiatu złotowskiego i gmin Tarnowo Podgórne i Kostrzyna w towarzystwie Marka Woźniaka.

Dzięki tym pieniądзом powiat złotowski wybuduje salę sportową w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Jastrzeżu. Obiekt będzie przeznaczony do zajęć terapeutycznych i edukacyjnych, choć będzie pełnić również funkcję hali widowiskowej. Gmina Tar-



Na zdjęciu samorządowcy z Gołuchowa, ze Złotowa, z Tarnowa Podgórne i Kostrzyna w towarzystwie Marka Woźniaka.

nowo Podgórne za pieniądze unijne rozbuduje budynek Szkoły Podstawowej w Lusowie. Powstanie w nim nowe skrzydło, w którym znajdzie się, m.in.: 12

sal lekcyjnych, biblioteka i stołówka. Nowy obiekt dla Zespołu Szkół w Kościelnej Wsi wybuduje samorząd z Gołuchowa. Powstanie tam część

edukacyjna i sportowa z nową salą sportową, boiskiem oraz salą do ćwiczeń korekcyjnych i terapii pedagogicznej.

Z kolei gmina Kostrzyn rozbuduje w ramach projektu istniejącą Szkołę Podstawową w Kostrzynie, która wzbogaci się o nowy, dwukondygnacyjny budynek o powierzchni całkowitej blisko 2000 m². Powstanie też sala sportowa przystosowana do prowadzenia ćwiczeń w trzech niezależnych grupach, boiska treningowe do koszykówki, siatkówki oraz boksu wielofunkcyjne.

Dzięki wspomnianym inwestycjom docelowo z tych placówek korzystać będzie blisko 900 osób rocznie. **MARK**



Plastusiowo: europejski standard przedszkola

Pocztowa 11. Pokoszarowy budynek z czerwonej cegły. Taki, jakich w Gnieźnie, mieście z piękną historią, nie brakuje.

W tym przypadku stare budownictwo kryje jednak zupełnie nowe wnętrze. Parter budynku przeszedł radykalną metamorfozę. Od ścian po sufit, wszystko jest nowe, jasne, lśniące. Pierwszego września 2016 r. w te odnowione wnętrza wprowadzili się dzieci z Plastusiowa, czyli samorządowego przedszkola nr 12 w Gnieźnie. A właściwie przeprowadziły, bo wcześniej placówka mieściła się – wspólnie ze żłobkiem miejskim – przy ulicy Kościuszki.

Europejski standard

Remont i przeprowadzka nie byłyby możliwe, gdyby nie unijne wsparcie w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (działania 9.3 i 8.1). Dzięki realizacji projektu zmieniło się oblicze dwóch gnieźnieńskich przedszkoli.

– W przedszkolu nr 12 inwestycja polegała na przystosowaniu pomieszczeń w budynku pokoszarowym przy ulicy Pocztowej. Atutem nowej lokalizacji placówki było zwiększenie powierzchni, dzięki czemu stworzono dodatkowo 75 miejsc



Inwestycje przedszkolne w Gnieźnie były możliwe dzięki WRPO 2014+. Na obydwie projekty miasto pozyskało dofinansowanie w wysokości 1,7 mln zł.

przedszkolnych wraz z nowym placem zabaw – mówi Juliusz Trojanowski, kierownik referatu Obsługi Środków Zewnętrznych Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. – Z kolei w przedszkolu nr 6 adaptowano pomieszczenie mieszkalne na nowy oddział przedszkolny dla 15 dzieci oraz dostosowano jeden oddział do potrzeb dzieci niepełnosprawnych.

Projekt infrastrukturalny wykonywany jest wspólnie z pro-

jektom „miękkim”, który realizują oba zmodernizowane przedszkola – nr 6 i nr 12.

Jak w Skandynawii

Ktokolwiek przekracza próg przedszkola nr 12 przy Pocztowej, nie może wyjść z zachwytem. Parter budynku został nie tylko odnowiony, ale też nowoczesnie urządzony. Przypomina jasne, skandynawskie wnętrza. Z szatni przedszkola wychodzą, namalowane na podłodze, kolorowe pasy, które niczym tęczowy dywan, prowadzą do sal. Wszystko zaprojektowane jest w sposób przemyślany i dostosowany do rozwoju dzieci.

W drzwiach prowadzących do sal są okrągłe okienka, przez które mogą zająrzeć rodzice. Całość wygląda efektownie. Różnicę widać zwłaszcza, gdy wejdziesz na pierwsze piętro bu-

dynku. Mieści się tam jeszcze niewyremontowana siedziba Gimnazjum nr 2.

– Wcześniej było tu jedenaście sal szkolnych, teraz jest siedem dużych oddziałów przedszkolnych – prawie każdy z własną łazienką – mówi dyrektor przedszkola Danuta Kropaczewska. – Kupiliśmy wyposażenie trzech sal: meble, dywany, zabawki, pomoce edukacyjne, sprzęt audio, kolorowe ksero, część wyposażenia dla kuchni gimnazjum, która gotuje także dla nas. W przedszkolu jest teraz 171 przedszkolaków oraz większa kadra. Dodatkowe etaty pomocy kuchennych, woźnych, inwententki i kilku nauczycielek także są finansowane z dotacji.

Wspólnie z rodzicami

Przedszkole stało się prawdziwą wizytówką gnieźnień-

skiej edukacji i powodem do dumy. Wszystkie dzieci, które uczęszczają do starej siedziby, przeniosły się tutaj, żaden z rodziców nie oddał dziecka do innej placówki. Na pomoc rodziców można też było liczyć podczas przeprowadzki z ul. Kościuszki.

Pani Dominika, mama Agaty i Antosia, nie mogłaby sobie wymarzyć lepszego miejsca dla swoich pociech. Przedszkole jest położone na skraju urokliwego parku miejskiego. W ramach projektu zagospodarowano teren przed placówką, powstał piękny, drewniany plac zabaw.

– Wcześniej przedszkole mieściło się przy ruchliwej ulicy, teraz dzieci mają na plac kilka kroków. Spędzają dużo czasu na zewnątrz, w pięknym otoczeniu – mówi pani Dominika. – Dla mnie, pracującej mamy, to bardzo ważne. Mam sporo obowiązków domowych i nie zawsze mam czas, by spędzić go z nimi na podwórku. Dzieci uwielbiają bawić się na placu zabaw, są tam drabinki, domki i prawdziwy hit – drewniana ciuchcia, oblegana przez kilkuletnich maszynistów i pasażerów.

Z projektu finansowane są też dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, wycieczki, wyjazdy na przedstawienia, imprezy, wyprawka dla przedszkolaka, artykuły papiernicze, strona internetowa przedszkola itp. A niebawem w budynku powstaną jeszcze dwa dodatkowe oddziały przedszkolne.

Monika Wierzyńska

Co na drogach?

145 mln zł z puli WRPO 2014+ przeznaczono na drogi gminne i powiatowe.

Zarząd województwa wybrał do dofinansowania 13 inwestycji (poddziałanie 5.1.2 „Infrastruktura drogowa regionu”), a z częścią beneficjentów podpisano już umowy.

– To ważne odcinki dróg lokalnych, które odgrywają znaczącą rolę w systemie komunikacyjnym województwa – podkreśla marszałek Marek Woźniak. – Inwestycje obejmują przebudowę i modernizację sieci drogowej w taki sposób, aby wzmacniać powiązania poszczególnych obszarów województwa, poprawić przepustowość dróg i zlikwidować tzw. wąskie gardła, czyli uciążliwe zężenia na drodze.

W maju marszałek w imieniu Instytucji Zarządzającej WRPO 2014+ dwukrotnie spotkał się z beneficjentami, by podpisać umowy. 9 maja parał w wnioski o łącznej wartości dofinansowania ponad 53 mln zł. Z tych pieniędzy powiat poznański (za 16 mln zł) przebuduje istniejącą drogę powiatową nr 2410P (ciąg ulic Swarzędzka/Topolowa), która jest zlokalizowana w gminach Swarzędz, Kleszczewo i Kostrzyn. To ważna inwestycja z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, bo obejmuje część powiatu silnie uprzemysłowioną i gęsto zaludnioną.

Z kolei najwyższe w historii Gniezna dofinansowanie na inwestycje drogowe w wysokości 18 mln zł zostanie przeznaczone na rozbudowę układu drogowego ul. Pod Trzema Mostami, na odcinku od al. Reymonta do ul. Osiniec, doprowadzającego do terenów Specjalnej Strefy Ekonomicznej SSE i obszaru przemysłowego miasta Gniezna. 13,8 mln zł z WRPO 2014+ otrzyma natomiast samorząd koniński na projekt obejmujący budowę odcinka łączącego drogę krajową nr 25 z wojewódzką nr 264.

Największą spośród wspomnianych projektów dotację z UE otrzyma powiat leszczyński. Ponad 36 mln zł wsparcia przeznaczono na przebudowę drogi powiatowej nr 3903P, łączącej budowaną drogę ekspresową S5 (węzeł Nietążkowo – gmina Śmigiel, powiat kościański) z istniejącą drogą wojewódzką nr 305 w Wiewie (powiat leszczyński).

Umowa w tej sprawie została podpisana 24 maja. Tego dnia podpisy pod dokumentami zatwierdzającymi eurofundusze na inwestycje drogowe złożyło też trzech innych przedstawicieli beneficjentów, tj. samorządowcy z powiatów: kępińskiego, rawickiego oraz miasta Leszna.

MARK

Kultura zagości wkrótce w ratuszach

W ratuszach miejskich w Gnieźnie, Kaliszu i Ostrowie Wielkopolskim zostanie zaprezentowana oferta kulturalna.

Ratusze staną się prawdziwymi wizytówkami miast, a nie tylko miejscami, gdzie załatwia się sprawy urzędowe. Tętniące życiem, nowoczesne przestrzenie wystawowe i multimedia powstaną dzięki funduszom unijnym z WRPO 2014+.

W tej sprawie w maju w UMWW podpisano stosowne umowy. Miasto Gniezno na renowację i adaptację zabytkowego ratusza otrzyma 6 mln zł w ramach trybu pozakonkursowego (poddziałanie 4.4.1).

Powstanie w nim m.in.: Centrum Informacji Kulturalnej, sale twórczości artystycznej i wystawienniczo-warsztatowe. Inwestycja ma wpisać się w przygotowania miasta do obchodów 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Z kolei samorządy miast Kalisza i Ostrowa Wielkopolskiego otrzymają wsparcie na przedsięwzięcia związane z zachowaniem, ochroną, promowaniem i rozwojem dziedzictwa naturalnego i kulturowego, które wpisują się w ramy zintegrowanych inwestycji terytorialnych dla Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej (ZIT dla rozwoju AKO).

3,4 mln zł dotacji z WRPO 2014+ wesprze odnowę wnętrza zabytkowego budynku ratusza w Kaliszu. Dzięki temu stanie się ono atrakcyjnym dla mieszkańców i turystów miejscem prezentacji oferty kulturalnej – opartej na nowoczesnych technologiach multimedialnych, poświęconej dziedzictwu historyczno-kulturowemu miasta i regionu.

Natomiast mieszkańcy Ostrowa Wielkopolskiego będą mogli skorzystać z nowo powstałej multibiblioteki. Parter ratusza zostanie zaadaptowany na stałą wystawę: ekspozycję imitującą fragment ulicy miejskiej



W Ostrowie Wlkp. zaplanowano m.in. ekspozycję imitującą fragmenty ulicy miejskiej z początku XX w.

z początku XX w. oraz wystawę urządzoną w stylu dawnej kawiarni (Café Muzeum). Na ten

cel Ostrów Wielkopolski otrzyma 4,9 mln zł dotacji unijnej.

MARK



Pierwsze drogi już wybudowane

Dzięki PROW na lata 2014-2020 w Wielkopolsce powstają nowe odcinki dróg wiejskich.



FOT. ARCHIWUM UG BRZEZINY
Przebudowana droga gminna w Brzeziny (powiat kaliski). Gmina otrzymała 218 tys. zł z PROW.



FOT. 2X ARCHIWUM UG CHRZYSKO WIELKIE
Początkowe prace budowlane na ul. Jeziornej w Chrzypsku Wielkim...



...i efekty tych prac. Projekt dofinansowano z PROW kwotą 414 tys. zł.

W sierpniu 2016 r. Samorząd Województwa Wielkopolskiego, reprezentowany przez wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego, zawarł 150 umów z beneficjentami na realizację operacji pn. budowa lub modernizacja dróg lokalnych. Na ten cel przeznaczono ponad 130 milionów złotych. Pieniądze pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

– Łagodna zima sprzyjała pracom drogowym. Widzimy pierwsze efekty realizacji projektów dofinansowanych z PROW 2014-2020. Beneficjenci złożyli do siedziby Urzędu Marszałkowskiego dziewięć wniosków o płatność. Oznacza to, że nowo powstałe lub zmodernizowane odcinki dróg oddano już do użytku – mówi Krzysztof Grabowski.

Na terenie powiatu ostrzeszowskiego przebudowany zo-

stał ponad półtorakilometrowy odcinek drogi powiatowej Grabów – Osiek. Władze powiatowe otrzymały na to zadanie pomoc w wysokości 585 tys. złotych. Gmina Doruchów z kolei, dzięki 221 tys. złotych uzyskanej dotacji, wykonała drugi etap przebudowy drogi gminnej Przytocznica – Marszałki.

Aż cztery inwestycje zrealizowała już gmina Przedecz w powiecie kolskim. Mieszkańcy wsi Zalesie oraz Dzię-

czopółko mogą korzystać z przebudowanych dróg. Samorząd zmodernizował też odcinki dróg gminnych, łączące miejscowości Nowa Wieś Wielka i Jasieniec oraz Dziwie, Łączewna i Józefowo. Na wszystkie te zadania beneficjent uzyskał wsparcie w kwocie niemal 1,2 mln złotych.

Z kolei w gminie Krzykosy w powiecie średzkim zrealizowano inwestycję polegającą na przebudowie drogi Sulęcinek

– Solec, dofinansowaną ze środków EFRROW w wysokości 495 tys. złotych. Gmina Łądek w powiecie słupeckim ukończyła budowę drogi, biegnącej wzdłuż ulicy Rzecznej w miejscowości Ciężen. Kwota pomocy na to zadanie wynosi 76 tys. złotych. W Chrzypsku Wielkim w powiecie międzychodzkiem pobudowano natomiast drogę gminną wraz z kanalizacją sanitarną. Gmina otrzymała na ten cel 501 tys. złotych.

Inwestycje dofinansowane z dotacji unijnych przyczyniają się do powstania lub zmodernizowania około 44 kilometrów dróg lokalnych na terenie Wielkopolski.

– Do końca 2017 r. planowane jest zakończenie 92 projektów budowy lub modernizacji dróg lokalnych w ramach PROW 2014-2020 w województwie wielkopolskim – mówi dyrektor Departamentu PROW UMWW Izabela Mroczek.

Miliony na inwestycje

Ponad 50 inwestycji z zakresu gospodarki wodno-ściekowej zrealizują wielkopolskie gminy i przedsiębiorstwa komunalne dzięki dofinansowaniu ze środków PROW na lata 2014-2020.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia zaktualizowanej listy informującej o kolejności przysługiwania pomocy dla operacji typu „gospodarka wodno-ściekowa” w ramach poddziałania „wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszeniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. O pomoc mogły ubiegać się gminy, związki gminne oraz spółki, w których jednostki samorządu terytorialnego mają swoje udziały.

W drugiej połowie czerwca podpiszemy umowy na łączną kwotę 17 415 817 euro. Do-

stępny limit środków pozwala objąć dofinansowaniem 55 projektów dotyczących gospodarki wodno-ściekowej. Dla mieszkańców tych miejscowości, które skorzystają ze wsparcia oznacza to szansę na zmianę warunków życia. Środki europejskie to często jedyna szansa, by zmienić oblicze wielu wielkopolskich wsi – mówi wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

Pomoc przyznawana jest na operacje polegające na budowie, przebudowie lub wyposażeniu obiektów budowlanych służących do zaopatrzenia w wodę lub odprowadzenia ścieków. Są to m.in. oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody czy też systemy kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych.

Wsparcie może również dotyczyć zakupu urządzeń i materiałów oraz usług niezbędnych do realizacji operacji. Limit dofinansowania dla pojedynczego beneficjenta wynosi 2 mln zł.

Złoto z ziemi, czyli jak Przemęt promuje szparagi

Gmina Przemęt stawia na promocję lokalnego produktu kulinarnego. 3 czerwca w restauracji Stara Mleczarnia w Mochach odbyła się konferencja pt. „Szparagi – złoto z ziemi”, połączona z imprezą plenerną. Każdy uczestnik mógł posmakować potraw przyrządzonych z tego sezonowego warzywa, przygotowanych przez tutejsze koła gospodyń wiejskich.

– Gmina Przemęt jest dziś niewątpliwym potentatem w dziedzinie uprawy szparaga – powiedziała Dorota Gorzelniak, wójt gminy oraz gospodarz uroczystości.

Uczestnicy konferencji poznali aktualne problemy w produkcji szparaga oraz dowiedzieli się, w jaki sposób wygląda jego uprawa za granicą. Wiedzę na ten temat zaprezentował prof. dr hab. Mikołaj Knaflewski, światowej sławy autorytet, zajmujący się od 50 lat tematyką szparaga. Nie za-



FOT. A. KAPUŚCIŃSKI
Wizyta w jednym z przemęckich zakładów szparagowych. Od lewej wójt gminy Święciechowa Michał Lorych, wójt gminy Przemęt Dorota Gorzelniak oraz poseł Krzysztof Paszyk.

brakło również prezentacji poświęconej gospodarstwu prowadzącemu uprawę tego warzywa na terenie gminy Przemęt. – Wielkopolskie rolnictwo musi się specjalizować. Wy, producenci szparagów, wiecie o tym doskonale – podkreślił poseł Krzysztof Paszyk.

Właściciele gospodarstw mieli okazję do dyskusji we wspólnym gronie, wymiany spostrzeżeń i doświadczeń. Bezpośrednio po konferencji został zorganizowany Festiwal Szparagowego Smaku, czyli konkurs i prezentacje kulinarne potraw związanych z tym pysznym wa-

rzywem, przygotowane przez koła gospodyń wiejskich.

Na uwagę zasługuje fakt, że organizatorzy w kompleksowy sposób podchodzą do tematu promocji szparaga. Świadczą o tym Dni Otwarte, które przeprowadzono w gospodarstwach zajmujących się produkcją i przetwórstwem tego warzywa w gminie Przemęt. Odbywały się one przez cztery kolejne soboty, od 20 maja do 10 czerwca. Zainteresowane osoby mogły przekonać się, jak wygląda uprawa oraz proces przetwarzania szparagów, zanim trafią one na sklepowe półki. Dni Otwarte to również doskonała okazja, aby kupić najlepsze szparagi prosto od producentów.

Projekt pt. „Szparagi – złoto z ziemi – promocja lokalnego produktu” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich PROW na lata 2014-2020.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Informator Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ul. Szczepanowskiego 15A
60-541 Poznań, tel. 61 845 62 00
e-mail: biuro@wfosgw.poznan.pl
www.wfosgw.poznan.pl



Co czeka energetykę?

Energia odnawialna ma być motorem rozwoju polskiej gospodarki.



Czy rozproszona energia odnawialna będzie motorem rozwoju polskiej gospodarki?

Doradcy energetyczni reprezentujący Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu uczestniczyli w konferencji pn. „Rozproszone źródła energii (poniżej 10 MWe) jako motor rozwoju polskiej gospodarki – potencjał do krajowej inteligentnej specjalizacji”, która odbyła się 16 maja 2017

roku w sali sesyjnej Ratusza Miejskiego w Kole.

Tematyka wydarzenia dotyczyła przyszłości energetyki rozproszonej rozumianej jako poszukiwanie i zastosowanie innowacyjnych, efektywnych i konkurencyjnych źródeł energii. Podczas konferencji omówiono również zapotrzebowanie na rozproszone źródła

energii w ramach realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju oraz ideę klastrów i spółdzielni energetycznych.

Ważną kwestią było też wskazanie barier w rozwoju energetyki rozproszonej, zwłaszcza barier formalno-prawno-administracyjnych oraz integracja inwestycji w odnawialne

źródła energii na poziomie lokalnym i regionalnym poprzez koordynację wydatkowania dostępnych środków finansowych.

Konferencja nawiązywała ponadto do konwencjonalnych źródeł energii wykorzystywanych w nowych technologiach węglowych, a także do alternatywnych paliw transportowych.

W panelu związanym z finansowaniem „energetycznych” inwestycji udział wzięli przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu – doradca energetyczny Piotr Ratajczak. Omówił on możliwości wsparcia przez WFOŚiGW rozproszonych OZE, z uwzględnieniem zarówno aspektu finansowego (który od 2017 roku obejmuje oprócz klientów instytucjonalnych także osoby fizyczne), jak i wsparcia merytorycznego w postaci oferty doradczej Zespołu Doradców Energetycznych. Przedstawiciele funduszu pomagają beneficjentom w ramach projektu realizowanego wspólnie z NFOŚiGW, finansowanego z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. **KS**

Pieniądze na parki



Program WFOŚiGW wesprze m.in. prace pielęgnacyjne drzew i krzewów.

WFOŚiGW w Poznaniu zakończył nabór wniosków w ramach Programu Priorytetowego Rewaloryzacja parków i ogrodów zabytkowych „PARKI – 2017”

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu zakończył 28 kwietnia kolejny nabór wniosków w ramach programów priorytetowych dla osób fizycznych. Nabór dotyczył rewaloryzacji parków i ogrodów zabytkowych.

W ramach tego programu WFOŚiGW w Poznaniu proponował dofinansowanie (w formie pożyczki z możliwością umorzenia do 30 proc.) na realizację zadań wynikających z pozwolenia wydanego przez konserwatora zabytków i obejmujących:

prace pielęgnacyjne drzew i krzewów, zakup sadzonek roślin wieloletnich i ich nasadzenia. Wsparcie finansowe przewidziano także na towarzyszące temu zadania: wykonanie trawników, instalacji systemów nawadniania, czyszczenie lub modernizację zbiorników wodnych i cieków, zakup, montaż i instalację oświetlenia parkowego, prace związane z budową lub modernizacją ciągów komunikacyjnych (alejek) i obiektów małej architektury (ławki, kosze na śmieci, tablice edukacyjne).

Beneficjenci złożyli w WFOŚiGW w Poznaniu dwa tego typu wnioski, na łączną kwotę pożyczki sięgającą 389 tys. zł. **JCH**

Jaka będzie przyszłość klastrów energii w Polsce

Zaproponowana przez Ministra Energii koncepcja klastrów energii spotkała się z dużym zainteresowaniem, choć jednocześnie wprowadziła wiele wątpliwości.

Ekspertyza dotycząca koncepcji funkcjonowania klastrów energii wskazuje kierunek ich rozwoju. Jest ona punktem wyjścia do dyskusji środowisk zainteresowanych tą formą energetyki rozproszonej.

Klasy energii to inaczej porozumienie cywilnoprawne, w skład którego mogą wchodzić: osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki nieposiadające osobowości prawnej, badawczo-rozwojowe, naukowe. Celem tego porozumienia jest równoważenie zapotrzebowania na energię i jej nośniki przez jego członków.

Klasy energii do polskiego prawa wprowadziła nowelizacja Ustawy o odnawialnych źródłach energii z lipca 2016 r. Uczestnicy klastra mogą razem wytwarzać energię, równoważyć jej zapotrzebowanie, dystrybuje lub obrót. Energia ta pochodzi

z odnawialnych źródeł lub innych paliw, a przekazywana jest w ramach sieci dystrybucyjnej o napięciu tzw. znamionowym niższym niż 110 kV. Wytwarzana musi być na obszarze działania tego klastra nieprzekraczającym granic jednego powiatu lub 5 gmin. Klaster energii reprezentuje koordynator klastra, posiadający odpowiednią koncepcję na sprzedaż i dystrybucję energii.

Z opublikowanej ekspertyzy wynika, że klasy energii mogą zmniejszyć zagrożenie ubóstwem energetycznym. Wpłyną one również pozytywnie na lokalną gospodarkę, obniżą koszty funkcjonowania gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. W ekspertyzie pojawia się również definicja spółdzielni energetycznych, które są zrzeszeniem mającym na celu produkcję energii na użytek własny (członków) oraz ewentualną sprzedaż nadwyżek do sieci.

Funkcjonowanie spółdzielni warunkuje prawo o spółdzielniach, wielkość produkcji oraz

obszar funkcjonowania jej członków. Sumaryczna produkcja energii wewnątrz spółdzielni limitowana jest w zależności od nośnika energii: energia elektryczna (moc jednostek do 10 MWe), biogaz (wydajność do 40 mln m³ rocznie) oraz ciepło (moc cieplna do 30 MWc). Ponadto członkowie spółdzielni muszą funkcjonować na terenie jednej gminy.

Zauważa się, że w ostatnich latach formuła scentralizowanej energetyki opartej o elektrownie dużych mocy odchodzi do lamusa. Wynika to głównie z wyczerpywania się zasobów złóż paliw kopalnych oraz postępu technologicznego, pozwalającego na lepsze zarządzanie produkcją energii, poprzez wykorzystanie rozproszonej generacji opartej głównie o bezemisyjne i niewyczerpywalne źródła odnawialne. Zalet takiego stanu jest wiele.

Po pierwsze – lepsza jest jakość przesyłu i samej produkcji energii. W rozwoju rozproszonej energetyki upatruje się szansy

na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego poprzez większą dywersyfikację produkcji paliw i energii. Po drugie występuje możliwość produkcji energii na lokalnym obszarze. W ten sposób wyższe jednostkowe koszty produkcji zostaną skompensowane niższymi kosztami sieciowymi, wynikającymi z redukcji zapotrzebowania na energię pochodzącą z krajowej sieci elektroenergetycznej. Doprowadzi to do uniezależnienia się danego obszaru od zewnętrznych dostaw energii.

Po trzecie – zwiększy się bezpieczeństwo energetyczne, związane ze wzrostem jakości i niezawodności dostaw nośników energii. Po czwarte wreszcie – rozwój rozproszonych źródeł energii poprawi jakość zasilania (głównie w zakresie redukcji spadków napięć i odkształceń fazy) oraz umożliwi uzyskanie określonego efektu ekonomicznego (tańsze zaopatrzenie w energię, korzystna jej sprzedaż na rynku lokalnym, racjonalizacja zużycia).

Klasy energii mogą funkcjonować w następujących konfiguracjach: praca wyspowa (samodzielne wytwarzanie, dystrybucja oraz bilansowanie handlowe), praca w sieci lokalnej operatora sieci dystrybucyjnej (OSD), praca wykorzystująca częściowo własną infrastrukturę dystrybucyjną, a częściowo działającą w oparciu o umowę dystrybucyjną z lokalnym OSD.

W całym kraju zgłoszono już ponad pięćdziesiąt inicjatyw dotyczących powstania klastrów energii. Planowane jest wyłonienie z nich kilkunastu podmiotów i potraktowanie ich jako pilotażowe inicjatywy klastrowe. Wybrane klasy będą miały różną specyfikę i będą pochodziły z różnych regionów Polski, dzięki temu możliwy będzie do osiągnięcia jak najszerszy przegląd tego typu inicjatyw.

Ministerstwo Energii zachęca do przekazywania informacji dotyczących podejmowanych inicjatyw w obszarze klastrów energii. Resort prześle dodatkowe

informacje w zakresie wytycznych do opracowania strategii klastra energii, która będzie w przyszłości stanowiła podstawę do ubiegania się o wsparcie finansowe. Najciekawsze inicjatywy zostaną zaprezentowane na stronie internetowej ministerstwa.

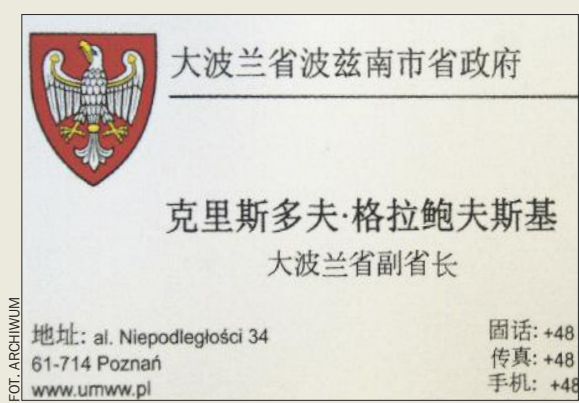
Można także przekazywać swoje uwagi do zaprezentowanej „Koncepcji funkcjonowania klastrów energii w Polsce”. Każde spojrzenie na przygotowaną ekspertyzę pozwoli w sposób najbardziej racjonalny wygenerować wzorcowy model klastra.

Zachęcamy potencjalnych członków klastra do zawiązania tego typu porozumień. Zasadność i ewentualne korzyści z wdrożenia tego typu inicjatywy będą znane dopiero za jakiś czas. Jednakże, jeśli chce się coś osiągnąć, to czasem warto zaryzykować. Zespół Doradców Energetycznych WFOŚiGW w Poznaniu służy wsparciem doradczym/merytorycznym – zapraszamy do współpracy zainteresowane jednostki. **KS**



wyśledzone

Czy prezentowana obok wizytówka to błąd drukarza albo grafika? Czy może przypadkowy wydruk z nowoczesnego marszałkowskiego „printroomu”? Dla specjalistów, potrafiących rozszyfrować ten zapis, sporządzony w jednym z azjatyckich języków, mamy zagadkę: kto z marszałkowskiej administracji używa tak oryginalnego podpisu? Nagrodą jest roczna prenumerata cyfrowej wersji „Monitora”, niestety (lub „stety”) – tylko polskojęzycznej!



podслuchane

Radni o niego dopytywali, niecierpliwi się, nawet interpelowali i wreszcie – doczekali się! Przy ich fotelach w sejmikowej sali sesyjnej pojawiły się wielokolorowe przyciski – to znak, że rozpoczęto wprowadzanie elektronicznego systemu do głosowania i obsługi sesji.

Podczas majowego posiedzenia rajcy testowo oswajali się z nowym „ustrojem”. Nie brakowało żywych reakcji i głośnych komentarzy, np. wówczas, gdy w trakcie głosowania na wielkim ekranie było widać, że ktoś jeszcze nie nacisnął stosownego guziczka.

– A pani przewodnicząca



Radni powoli oswajają się z nowymi, różnokolorowymi przyciskami, które pojawiły się w sali sesyjnej przy ich fotelach...

jeszcze nie zagłosowała! – głośno zauważył jeden z radnych.

– Jak to nie?! – oburzyła się Zofia Szalczyk. – Przecież byłam „za”.

– No, ale się nie wyświetliło – padła odpowiedź z sali.

Przewodnicząca szybko poprawiła się i skonstratowała: – Uczymy się jeszcze tak nadusić porządek.

podpatrzone

Zazwyczaj jest tak, że ludzie wychodzą na ulice, by protestować przeciwko władzy. Gdy na ulice z protestem wychodzi władza, nie wiemy, co myśleć... 17 maja, przy okazji walnego zebrania członków Stowarzyszenia „Droga S11” (lobbującego za jak najszybszą budową tej „ekspresówki”), zorganizowano symboliczny protest na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 10 i 11 w Pile. Gromadkę przyodziałych w gustowne kamizelki i zaopatrzonych w stosowne transparenty samorządowców i parlamentarzystów poprowadził na tę „manifę” przewodniczący stowarzyszenia, wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który tłumaczył mediom: „Spotykamy się i nie mamy sobie nic do powiedzenia, bo w sprawie budowy S11 nie dzieje się nic pozytywnego”.



przeczytane

Z prawdziwym zaciekawieniem zauważyliśmy ostatnio, że żyłkę felietonistów odkryli w sobie sejmikowi radni.

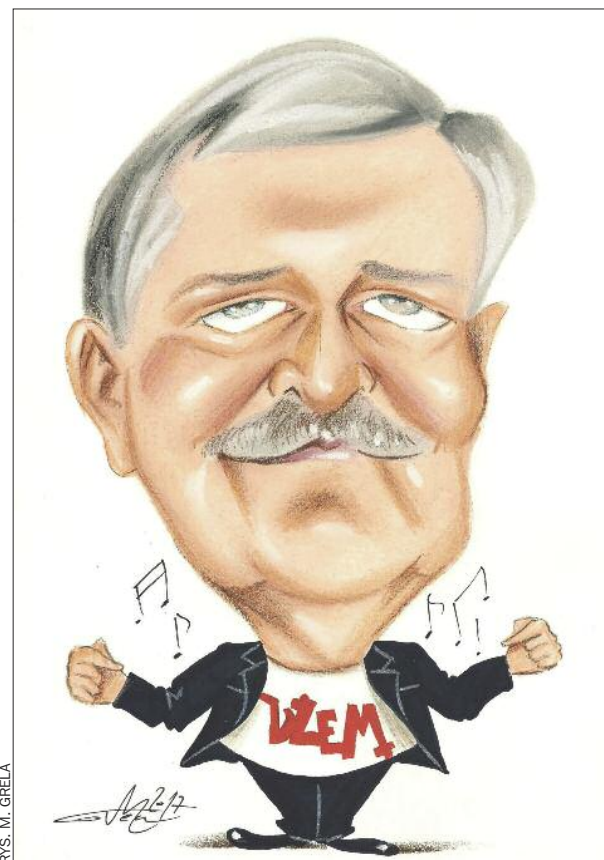
Wiceprzewodniczący sejmiku Waldemar Witkowski na swoim blogu wyznaje: „Obserwowałem Marka Woźniaka, gdy po raz pierwszy w 2005 roku obejmował swoje eksponowane stanowisko. Był przedsiębiorczy, rzutki (...). Dziś jest jak turecki padyśzacz siedzący na stosie barwnych poduszek”. Dalej radny SLD-UP, pisząc o siedzibie samorządu województwa, komentuje: „Powstało tym samym Muzeum Zmurszałka, w którym jego pracownicy są żywymi eksponatami”.

Witkowskiego próbuje gonąć Dariusz Szymczak, podpisany pod komunikatem prasowym klubu PiS przed sesją absolutorijną. Czytamy tam m.in.: „Zdaniem przewodniczącego klubu PiS urząd stał się wystawnym, zamożnym grodem, który nie zwraca uwagi na swoje podgrodzia, czyli jednostki podległe”. I dalej: „Samorządem województwa nie da się kierować z wnętrza limuzyny. Tymczasem członkowie zarządu bardzo dużo czasu spędzali w podróży, wybierali się na uroczystości, przeczinali wstęgi” – pisze Dariusz Szymczak.

monitorujemy radnych

>> Andrzej Pospieszynski:

Przepadam za piosenkami Rysia Riedla



- >> **Jestem radnym, bo...** chcę pracować dla Wielkopolski, a wyborcy to docenili.
- >> **Gdy po raz pierwszy zasiadłem w sejmikowych ławach...** to było dla mnie nowe doświadczenie.
- >> **W samorządzie najchętniej zmieniałbym...** zakres kompetencji, idąc w kierunku dalszej decentralizacji państwa, zwłaszcza finansów.
- >> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** muszę przebrnąć przez korki w centrum Poznania.
- >> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** o swoim Ojcu.
- >> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** optymistą.
- >> **Największym zaskoczeniem dla mnie było ostatnio...** Chyba nic mnie nie zaskoczy, wszystko już było.
- >> **Gdybym mógł cofnąć czas...** nic bym nie zmieniał.
- >> **Moje największe marzenie to...** długie wakacje.
- >> **Nigdy nie mógłbym...** krzywdzić innych ludzi.
- >> **Przepadam za...** piosenkami Rysia Riedla.
- >> **Nie znoszę...** radykałów i moralistów, zwłaszcza w polityce.
- >> **Gdy jestem głodny...** to myślę, że to zdrowy objaw.



- >> Andrzej Pospieszynski
- >> ur. 1 stycznia 1958 r., Gostyń
- >> geodeta powiatowy w Starostwie Powiatowym w Gostyniu
- >> wybrany z listy PO, w okręgu nr 6
- >> 4699 głosów



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokołowska (zastępczyni przewodniczącej),
Zofia Szalczyk (przewodnicząca), Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036,
fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

